

ELLEN G. WHITE ESTATE

LISTY DO ZAKOCHANÝCH



ELLEN G. WHITE

Listy do zakochanych

Ellen G. White

2000

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Przedmowa	vi
Kocham cię	vii
Z Pisma Świętego	viii
Z pism Ellen G. White	ix
Rozdział 1 — Małżeństwo — przedsmak nieba	10
Przedsmak nieba	10
Niech wasze narzeczeństwo trwa przez całe małżeństwo	11
„Jeśli pan domu nie zbuduje” — Psalmów 127,1	11
Małżeństwo jest jak miłość Chrystusa do jego wybranego ludu	13
Coraz lepsze życie małżeńskie	14
Rozdział 2 — Znalezienie odpowiedniej osoby	16
Bądź praktyczny	16
Jakich cech powinien szukać młody mężczyzna u przyszłej żony	16
Pytania, które dziewczyna powinna sobie postawić przed zawarciem małżeństwa	19
Rozdział 3 — Czy to jest rzeczywiście miłość?	23
Czy to jest prawdziwa miłość?	23
Miłość — czuła roślina	24
Moc miłości	24
Gdy miłość jest ślepa	25
Rozdział 4 — Czy szukać pomocy?	29
Czy to był właściwy wybór	29
Rodzice mogą być pomocni	33
Nie trzymaj tego w tajemnicy	36
Rozdział 5 — Pod kontrolą	38
Moc w Chrystusie do samokontroli	38
Zanim powiesz „tak”	38
Zerwane zaręczyny	39
Nie pozwól, by świat cię urobił na swoją modłę	44
Pornografia i twój umysł	45
Rozdział 6 — Odpowiedzialność seksualna	46
Odpowiedzialność seksualna młodych chrześcijan	46

Igranie z uczuciem	53
Rozdział 7 — Cień nad gniazdem	56
Cień nad gniazdem	56
Czy dwoje może iść razem, jeśli się nie zgadzają?	56
Czy będziesz uprawiał hazard w swoim małżeństwie?	63
Przypisy	65

Przedmowa

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, jak by to było, gdybyś otrzymał list od proroka? Czy miałbyś odwagę otworzyć kopertę i zaznajomić się z jego treścią?

W książce tej zawarte są listy napisane pod natchnieniem Bożym i adresowane do młodych ludzi, aby pomóc im dokonać dobrego wyboru mającego wpływ na ich narzeczeństwo i małżeństwo.

Niektóre materiały pomocnicze, odnoszące się do danych sytuacji i osób, zostały przedstawione przez twórców tej kompilacji. Pojawiają się one na stronach poprzedzających każdy list. Niektóre dłuższe listy zostały skrócone bez wskazania miejsca skrócenia, a imiona wymienionych osób zmienione. Dodatkowe rady, niektóre zaczerpnięte z listów, zostały umieszczone w różnych rozdziałach.

Nigdy w ciągu całego życia dobra rada nie jest tak ważna jak wtedy, gdy dwoje młodych ludzi rozważa sprawę małżeństwa. Ponieważ Bóg kocha cię i chce, abyś miał życie wieczne oraz szczęśliwy dom, może przeczytanie choćby jednego z tych listów pomoże ci mieć jedno i drugie.

Zapraszamy cię więc do „otwarcia koperty” i przeczytania tego, co Bóg powiedział do takich jak ty.

Instytut Ellen G. White

Waszyngton, DC 20012

Kocham cię

[8]

[9]

„Kocham cię!” Jak pięknie brzmią te słowa pomiędzy dwojgiem młodych ludzi! Stają się one jednak jeszcze bardziej cudowne, gdy wypowiedziane są do nas przez naszego Zbawcę, który chce, byśmy byli szczęśliwi i znaleźli radość w naszych związkach z innymi.

Chrystus swoją miłość do Kościoła porównał do miłości męża i żony. W Słowie Bożym mamy zapisane historie wielkiej miłości, takie jak np. o Jakubie i Racheli, czy wzruszająca historia Rut, Moabitki, która przez małżeństwo z Boazem stała się ogniwem w genealogii Mesjasza.

Nasz niebieski Ojciec jest zainteresowany naszym życiem uczuciowym. W natchnionych wypowiedziach Pisma Świętego i Ellen G. White Bóg udziela rad młodzieży poszukującej szczęścia.

Z Pisma Świętego

„Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy”. [1 Jana 3,1](#).

„Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały”. [Jana 10,10](#).

„To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna”. [Jana 15,11](#).

„Kto was dotyka, dotyka źrenicy mojego oka”. [Zachariasza 2,12](#).

„Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chępliwa, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje”. [1 Koryntian 13,4-8](#).

„Z daleka ukazał mu się Pan: Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę”. [Jeremiasza 31,3](#).

„Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani terażniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”. [Rzymian 8,38.39](#).

Z pism Ellen G. White

[11]

„Piszę, ponieważ cię kocham”. — [Letter 51, 1889](#).

„Drogi młodzieńcze, zdecydowanie pragnę z tobą porozmawiać, ponieważ chcę, żebyś był zbawiony”. — [Messages to Young People 140](#).

„Moja droga siostrzo, napisałam do ciebie, ponieważ umiłowałam twoją duszę”. — [Letter 51, 1894](#).

„Nie uważam twojej sprawy za beznadziejną, gdybym tak uważała, moje pióro nie kreśliłoby tych słów”. — [Testimonies for the Church II, 562](#).

„Przyjmij tę naganę tak, jak by pochodziła od Boga, i tę radę, udzieloną ci w duchu miłości”. — [Letter 30, 1875](#).

„Zanośmy przed oblicze Boże nasze troski, radości i pragnienia, smutki i obawy. Nic nie jest dla Niego zbyt wielkim ciężarem. Ten, który policzył włosy na naszej głowie, nie jest obojętny na potrzeby swoich dzieci. «Bo wielce litościwy i miłosierny jest Pan». [Jakuba 5,11](#). Jego kochające serce poruszone jest naszym smutkiem i naszą skargą. Przynośmy więc do Niego wszystko, co nas trapi. Nic nie jest dla Niego zbyt ciężkie. Bóg, choć rządzi wszechświatem, bierze pod uwagę każdą nawet najdrobniejszą sprawę wiążącą się z naszym pokojem. Żaden okres naszego życia nie jest na tyle zagmatwany, żeby Bóg nie potrafił go zrozumieć. Nie ma tak złego położenia, z którego by On nie mógł nas wyratować. Żadna krzywda, która spotyka nawet najmniejsze spośród Jego dzieci, i żadna szczerza modlitwa nie ujdą uwagi naszego Ojca i nie są Mu obojętne. On «uzdrawia tych, których serce jest złamane, i zawiązuje ich rany». [Psalmów 147,3](#). Związek między Bogiem a każdą duszą jest tak pełny i wyłączny, jak gdyby nie istniała już poza nią żadna inna, o którą Pan się troszczy i za którą oddał na śmierć swego umiłowanego Syna”. — Patrz [Droga do Chrystusa 125.126](#).

[12] **Rozdział 1 — Małżeństwo — przedsmak nieba**

Ciepło prawdziwej przyjaźni i miłości, które łączą serca męża i żony, jest przedsmakiem nieba.

Bóg postanowił, że między tymi, którzy wstępują w związek małżeński ma istnieć doskonała harmonia i miłość.

Niech panna młoda i pan młody w obecności nieba przysięgną sobie wzajemną miłość, tak jak nakazał Bóg. — [In Heavenly Places 202](#).

[13] **Przedsmak nieba**

Człowiek nie został stworzony do życia w samotności. Miał być istotą społeczną. Bez towarzystwa piękne widoki i przyjemne zajęcia w Edenie nie dałyby mu pełnego szczęścia. Nawet społeczność z aniołami nie mogła zaspokoić jego pragnienia sympatii i towarzystwa. Nie było wcześniej takiej samej istoty, którą mógłby kochać, i przez którą mógłby być kochany.

Sam Bóg dał Adamowi towarzyszkę. Zesłał „pomoc dla niego odpowiednią” — pomoc odpowiadającą jego potrzebom — osobę, której towarzystwa tak pragnął, i z którą mógł stać się jednością w miłości i wzajemnym zrozumieniu. Ewa została stworzona z żebra wyjętego z boku Adama, co miało oznaczać, że nie będzie nad nim panować jako głowa, ani nie znajdzie się pod jego stopą jako istota podrzędna, ale ma stać u jego boku jako równa mężowi, kochana i chroniona przez niego. Jako część mężczyzny, kość z jego kości, ciało z jego ciała, była jego drugim „ja”, co wskazywało na bliską więź i uczuciowe przywiązanie mające istnieć w ich związku. „Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje”. [Efezjan 5,29](#). „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem”. [Efezjan 5,31](#).

Bóg uroczyście dokonał zawarcia pierwszego małżeństwa. Tak więc instytucja ta została zapoczątkowana przez Stwórcę wszechświata.

„Małżeństwo niech będzie we czci”. [Hebrajczyków 13,4](#). Było ono [14] jednym z pierwszych darów Boga dla człowieka i jedną z dwóch instytucji, które po upadku Adam wyniósł ze sobą poza bramy raju. Gdy w tym związku Boże zasady są uznawane i przestrzegane, małżeństwo jest błogosławieństwem. Stoi na straży czystości i szczęścia ludzkości, zaspokaja społeczne potrzeby człowieka i wzbogaca jego naturę pod względem fizycznym, intelektualnym i moralnym.¹

Gdy Stwórca złączył pierwszą parę ludzką, rzekł: „Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem”. [1 Mojżeszowa 2,24](#). Były to słowa, które Bóg skierował do wszystkich dzieci Adama. Co Ojciec niebieski uważał za dobre, to było zasadą największego błogosławieństwa i rozwoju dla człowieka.²

Niech wasze narzeczeństwo trwa przez całe małżeństwo [15]

Nie powinno się wypowiadać słów ani dokonywać czynów, które chciałoby się ukryć przed świętymi aniołami i zarejestrowaniem w księgach niebieskich. Myśli wasze powinny być skierowane wyłącznie na chwałę Bożą. W sercu powinny znajdować się uczucia święte, czyste, godne naśladowców Chrystusa, wzniosłe w swym charakterze i bardziej niebiańskie niż ziemskie. Wszystko, co nie jest takie, jest poniżające. Małżeństwo nie może być święte i zacne w oczach świętego Boga, jeśli dochodzi do skutku nie według wzniosłej zasady Pisma.³

Niech niektóre godziny narzeczeństwa trwają w całym waszym życiu małżeńskim.

„Jeśli pan domu nie zbuduje” — [Psalmów 127,1](#)

Osoby zamierzające wstąpić w związek małżeński powinny zastanowić się, jaka będzie rola i wpływ domu przez nich założonego. Gdy stają się rodzicami, powierzony jest im święty depozyt. Od nich będzie zależeć w dużej mierze dobrobyt dzieci na ziemi i szczęście w przyszłym życiu. Od nich w znacznym stopniu będzie zależało,

[16] jakie fizyczne i moralne cechy otrzymają ich dzieci, a od charakteru domu rodzinnego zależy stan społeczeństwa. Wpływ każdej rodziny będzie widoczny w postępie lub upadku społeczeństwa.

Wybór towarzysza życia powinien mieć na uwadze zapewnienie małżonkom i ich dzieciom fizycznego, umysłowego i duchowego dobra, tak żeby zarówno rodzice, jak i dzieci mogli stać się błogosławieństwem dla bliźnich i uczyć Stwórcę.⁴

Jezus nie zapoczątkował swej działalności demonstrowaniem wielkich czynów przed Sanhedrynem w Jeruzalem. Podczas zebrania rodzinnego w małym mieście galilejskim, użył swej mocy dla podniesienia radosnego nastroju podczas uczy weselnej. Jezus okazał w tym przypadku swoją sympatię do ludzi oraz chęć przyczynienia się do ich szczęścia.⁵

Ten, który dał Ewę Adamowi jako pomoc, uczynił pierwszy cud na pewnej uroczystości weselnej. W miejscu pełnym radości, gdzie krewni i przyjaciele młodych wspólnie się bawili, Chrystus rozpoczął swą publiczną służbę. W ten sposób uświęcił małżeństwo, uznając je za instytucję, którą On osobiście ustanowił.⁶

Jedynie obecność Chrystusa może uczynić ludzi szczęśliwymi. Każdą pospolitą wodę życia może Chrystus przemienić w niebiańskie wino. Dom rodzinny staje się wtedy rajem błogosławionym, a rodzina pięknym symbolem rodziny anielskiej.⁷

Edson był drugim z czterech synów Ellen G. White. Z powodu jej częstych podróży i innych obowiązków w jej pełnym zajęć życiu, musiała być z dala od swoich dzieci. Zachował się duży zbiór jej listów do nich. Poniższy list został napisany do Edsona i Emmy w 1870 roku, wkrótce po zawarciu przez nich małżeństwa. Czytamy w nim o jej nadziejach jako matki i modlitwach zanoszonych za dom, który właśnie został założony. W udzielanych przez nią radach widać pełną miłości matczyną troskę o syna, ale wnoszą one również dodatkowy wymiar — jej własne doświadczenie w otrzymywaniu boskiego przesłania w wizjach od Pana.

[17] ***Spotkania kampowe, Clyde, Ohio***
Wrzesień, 1870

Drodzy moi, Edsonie i Emmo,

Wy, moje dzieci, zgodnie i szczerze oddajcie całkowicie swoje serca Bogu, tak jak oddaliście je sobie nawzajem. W waszym życiu małżeńskim starajcie się wywyższać jeden drugiego. W codziennych

rozmowach i w najbardziej prywatnych momentach w życiu objawiajcie wzniosłe i budujące zasady waszej świętej wiary. Bądźcie zawsze uważni i czuli, jeśli chodzi o wasze osobiste uczucia. Nie pozwalajcie sobie na swawolne, kpiące, żartobliwe ocenianie jeden drugiego. Te rzeczy są niebezpieczne. One ranią. Rana może być niewidoczna, niemniej jednak istnieje — to niszczy pokój, a szczęście jest zagrożone.

Mój synu, pilnuj się, by w żadnym wypadku nie okazywać nawet najmniejszej skłonności do dyktatorskiego postępowania. Oplaca się zastanowić się nad każdym słowem zanim zostanie wypowiedziane. Jest to łatwiejsze aniżeli później starać się je odwrócić lub usunąć jego konsekwencje. Zawsze rozmawiaj uprzejmie. Zważaj nawet na ton swojego głosu. Niech twoje oblicze i twój głos wyrażają jedynie miłość, łagodność, delikatność. Naucz się rozsiewać promienie słońca, a nigdy nie pozostawiaj za sobą nawet chmurki Emma będzie dla ciebie wszystkim, czego możesz pragnąć, jeśli będziesz czujny i nie dasz jej okazji do tego, by czuła się urażona i zmartwiona, by miała wątpić w prawdziwość twojej miłości. Wy sami możecie stworzyć swoje szczęście lub je zaprzepaścić. Możecie poprzez szukanie, w jaki sposób dostosować swoje życie do Słowa Bożego, stać się prawymi, szlachetnymi i wzniosłymi, prostując dla siebie nawzajem ścieżki życia.

Bądźcie sobie poddani. Edson, ustąp czasami. Nie bądź uparty, nawet jeśli twoje postępowanie wydaje ci się właściwe. Musicie być ustępliwi, wyrozumiali, mili, mieć czułe serce, być pełni współczucia, uprzejmi, zawsze dbać o najdrobniejsze wyrazy miłości, czułe zachowanie, radosne, zachęcające słowa. Moje drogie dzieci, niech najlepsze niebieskie błogostawieństwa spoczną na was obojgu, jest modlitwą waszej matki.

Matka

Letter 24, 1870.

Małżeństwo jest jak miłość Chrystusa do jego wybranego ludu [18]

Pod symbolem związku małżeńskiego przedstawiona jest zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie święta więź duchowa

między Chrystusem a zbawionymi, których odkupił przez cierpienia na Golgocie.

„Nie bój się — mówi Chrystus — (...) bo twoim małżonkiem jest twój Stwórca — jego imię Pan Zastępów — a twoim Odkupicielem Święty Izraelski, zwany Bogiem całej ziemi”. [Izajasza 54,4.5.](#) „Nawróćcie się, odstępni synowie — mówi Pan — bo Ja jestem waszym Panem”. [Jeremiasza 3,14.](#) W Pieśni nad Pieśniami słyszymy głos oblubienicy: „Mój ci jest mój miły, a ja jestem jego” ([Pieśń nad pieśniami 2,16](#)), a ten, który „dla niej wyróżnia się wśród dziesięciu tysięcy (...) i (...) wszystko w nim rozkoszne” ([Pieśń nad pieśniami 5,10.16](#)), mówi: „Cała jesteś piękna, moja przyjaciółko, i żadnej nie ma na tobie skazy”. [Pieśń nad pieśniami 4,7.](#)⁸

[19]

Coraz lepsze życie małżeńskie

Mężczyzna i kobieta mogą osiągnąć boski ideał, jeśli wezmą Chrystusa do pomocy. Czego nie może dokonać ludzka mądrość, tego dokona Jego łaska dla tych, którzy obdarzą Go zaufaniem. Jego opatrność może połączyć serca więzami pochodzenia niebiańskiego. Miłość nie będzie wówczas tylko wymianą łagodnych i pochlebnych słów. Niebiański warsztat produkuje tkaninę delikatniejszą i silniejszą niż można utkać na ziemskich krosnach. Nie będzie to tkanina słaba, lecz solidna i wytrzymała zarówno w dniach dobrych, jak i nieszczęściu. Serce połączy się z sercem złotymi więzami trwałej miłości.⁹

Kochać tak jak Bóg kocha znaczy okazywać w uprzejmych słowach i gestach bezinteresowność w każdym czasie i miejscu. To nie kosztuje nic tych, którzy dają, a pozostawiają za sobą miłą woń, która otacza dusze. Efekty ich postępowania nie będą nigdy przecenione. Nie tylko są błogosławieństwem dla otrzymującego, ale i dla dającego, ponieważ wpływają także na niego. Prawdziwa miłość jest cennym atrybutem niebiańskiego pochodzenia, wzrasta proporcjonalnie do miary, w jakiej jest udzielana innym.

Miłość Chrystusowa jest głęboka i szczerą, płynie wartkim strumieniem do wszystkich, którzy ją przyjmują. W Jego miłości nie ma samolubstwa. Trwałą zasadą miłości niebiańskiego pochodzenia będzie to, że stanie się ona widoczna, i to nie tylko dla naszych najbliższych, ale i dla tych wszystkich, z którymi się spotkamy. Po-

zwoli nam spełniać drobne, uprzejme uczynki, iść na ustępstwa, dokonywać czynów miłosierdzia, wypowiadać delikatne, prawdziwie zachęcające słowa. Miłość taka pozwoli nam zrozumieć tych, których serca pragną zrozumienia.¹⁰

[20] **Rozdział 2 — Znalezienie odpowiedniej osoby**

[21] **Bądź praktyczny**

Młodzieńcy i panny, zanim zawrą związek małżeński, powinni zdobyć praktyczne doświadczenie życiowe, które by pozwoliło im sprostać obowiązkom rodzinnym i znosić trudy życia.¹

Ponieważ kobiety i mężczyźni wspólnie zakładają dom rodzinny, powinni tak chłopcy, jak i dziewczęta poznać obowiązki domowe. Każdy chłopiec powinien nauczyć się takich rzeczy, jak ścielenie łóżka, przygotowanie jedzenia, zmywanie naczyń, naprawa odzieży, pranie bielizny, sprzątanie pokoju. W żadnym przypadku te czynności nie przynoszą ujmy jego męskości, odwrotnie, chłopiec poczuje się użytecznym, co wpłynie na jego dobre samopoczucie.²

[22] Jest bardzo wiele dziewcząt, które wyszły za mąż i mają rodziny, a niewiele mają praktycznej wiedzy o obowiązkach spoczywających na żonie i matce. Potrafią czytać i grać na instrumentach muzycznych, ale nie potrafią gotować, a przecież ma to bardzo istotne znaczenie dla zdrowia rodziny. Nie potrafią kroić i szyć ubrań, ponieważ nigdy się tego nie uczyły. Uważały te rzeczy za zbędne i w swoim życiu małżeńskim są tak zależne od kogoś, kto to zrobi dla nich, jak ich dzieci są zależne od nich.³

Jakich cech powinien szukać młody mężczyzna u przyszłej żony

Młodzieniec niech szuka tej, która u jego boku będzie dzieliła z nim ciężary życia, której wpływ uszlachetni go, a miłość da szczęście.⁴

„Roztropna żona jest darem Pana”. „Serce małżonka ufa jej. (...) Gdyż wyświadcza mu dobro, a nie zło, po wszystkie dni swojego życia. (...) Gdy otwiera usta, mówi mądrze, a jej język wypowiada dobre rady. Czuwa nad biegiem spraw domowych, nie jada chleba nie zapracowanego. Jej synowie nazywają ją szczęśliwą, jej mąż sławi ją, mówiąc: Jest wiele dzielnych kobiet, lecz ty przewyższasz

wszystkie!” „Kto znalazł żonę, znalazł coś dobrego i zyskał upodobanie u Pana”. [Przypowieści 19,14; 31,11.12.26-29; 18,22.](#)

Rolf był synem wybitnego pastora w Europie. Dziewczyna, którą chciał poślubić, nie była pewna, czy go kocha, lecz on ponaglał ją, by oświadczyła, że darzy go miłością.

Były także inne rzeczy, które wskazywały na to, że z dwóch powodów — temperamentu i wychowania — nie była gotowa przyjąć na siebie obowiązków życia małżeńskiego. Ellen White postawiła Rolfowi pewne pytania, na które powinien odpowiedzieć sobie każdy młody mężczyzna, który planuje małżeństwo.

Great Grimsgy, Anglia

[23]

23 wrzesień 1886

Drogi Rolfie,

Będąc w Bazylei rozmawiałam z Edith w związku z twoim zabieganiem o jej względy. Zapytałam ją, czy jest całkowicie pewna, że kocha ciebie na tyle, by połączyć swoje dobro z twoim na całe życie. Odpowiedziała, że nie jest w pełni zdecydowana co do tej sprawy. Powiedziałam jej, że powinna wiedzieć, jaki krok podejmuje, że nie powinna dawać żadnej zachęty do tego, by jakkolwiek młody mężczyzna zwrócił na nią uwagę, a potem okazywać mu swoje względy, jeśli go nie kocha.

Wtedy wyraźnie oświadczyła, że nie wiedziała, czy cię kocha, ale myślała, że jeśli będzie w pewien sposób z tobą związana, zapozna się z tobą. Jednak tak, jak to było dotychczas, oboje nie mieliście szansy się poznać.

Mam powód sądzić, że Edith nie lubi prac domowych, a ja wiem, że powinieneś mieć żonę, która mogłaby uczynić twój dom szczęśliwym. Zapytałam ją, czy ma jakieś doświadczenia w zakresie tych obowiązków, które spoczywają na żonie. Odpowiedziała, że wykonywała prace domowe u rodziny swojego ojca. Postawiłam te pytania, ponieważ po zapoznaniu się z jej charakterem uznałam, że potrzebuje specjalnego wyszkolenia w praktycznych obowiązkach życiowych, ale ona nie ma żadnych skłonności i upodobania do tych rzeczy.

Powiedziała mi także, że nie jest wcale zdecydowana, ale ty bardzo ją ponaglasz i kochasz, lecz ona nie może powiedzieć, że darzy cię jakimkolwiek uczuciem, chociaż jesteś bardzo miły i troskliwy. Powiedziałam więc jej: „W takim razie bądź rozsądna i nie zwódź go”.

Powiedziałam jej także, że powinna przemyśleć sprawę małżeństwa z tobą — czy podejmując taki krok oboje moglibyście uczyć Boga; czy będziecie bardziej uduchowieni; i czy wasze życie będzie bardziej użyteczne. Małżeństwa, które są zawierane pod wpływem impulsu i samolubnie planowaną zazwyczaj nie przynoszą dobrych rezultatów, a często okazują się wielkim błędem.

[24] *Rolf, nie mogę powiedzieć, że jest to moja sprawa, by uznać, że nie powinienes żenić się z Edith, ale chcę cię zapewnić, że interesuję się twoją przyszłością. Oto sprawy, które powinienes rozważyć: Czy ta, którą poślubisz, wniesie szczęście do twojego domu? Czy Edith jest osobą oszczędną, lub czy, gdy będzie twoją żoną, nie tylko wyda swoje własne zarobki, ale także wszystkie twoje, by zaspokoić próżność, pragnienie pokazania się? Czy ma wyrobione zasady w tych sprawach?*

Nie sądzę, by Edith wiedziała, co to jest samozaparcie. Gdyby miała okazję, znalazłaby sposób, by wydać więcej pieniędzy niż zarobiła. Jej samolubne zaspokajanie własnych potrzeb, które nigdy nie zostało przewyciężone, i wrodzone pobłażanie sobie, stały się częścią jej życia. Ona pragnie łatwego, przyjemnego życia.

Rolf, muszę ci powiedzieć otwarcie, że jeśli ją poślubisz, będziecie tworzyli związek, ale nie będziecie dobrani. Będziesz widział coś niedoskonałego w osobie, którą uczynisz swoją żoną. Tam, gdzie tak wielkie samolubstwo owładnęło duszę, chrześcijańskie oddanie i pobożność nigdy nie wzrosną.

Piszę do ciebie, Rolfe, jak do własnego syna. Jest przed nami wielka i szlachetna praca, a część, którą wykonamy w tym świecie, zależy całkowicie od naszego ukierunkowania i celów w życiu. Możemy kierować się chwilowym impulsem. Ty masz kwalifikacje do tego, żeby być użytecznym człowiekiem, ale jeśli pójdiesz za swoimi skłonnościami, ten silny prąd własnej woli zmiecie cię. Postaw sobie wysokie standardy i szczerze staraj się, by je osiągnąć.

Niech wzrastanie i osiągnięcie pełni człowieczeństwa w Chrystusie Jezusie będzie głównym celem twojego życia. W Chrystusie możesz działać z odwagą; bez Chrystusa nie możesz uczynić niczego, jak powinienes. Postanowiłeś wykonywać te rzeczy, które sobie zaplanujesz. To jest cecha charakteru, którą można przyjąć, jeśli twoje wysiłki będą poddane Bogu. Proszę miej to w swoim umyśle, że nie otrzymałeś pozwolenia na to, by rozporządzać sobą tak, jak ci

dyktuje twoje upodobanie. Chrystus wykupił cię za ogromną cenę. Jesteś Jego własnością i we wszystkich swoich planach musisz wziąć Go pod uwagę.

Zwłaszcza w twoich planach małżeńskich bądź ostrożny, powinieneś znaleźć kogoś, kto stanie z tobą ramię w ramię w duchowym wzroście.

Rolf, chcę, byś wziął to wszystko pod rozwagę. Bóg pomoże ci, jeśli będziesz się o to modlił. Aniołowie obserwują tę walkę. Zostawiam ci tę sprawę do przemyślenia. Sam podejmij decyzję!

Ellen G. White

Letter 23, 1886.

Pytania, które dziewczyna powinna sobie postawić przed zawarciem małżeństwa

[25]

Przed oddaniem swojej ręki przyszłemu mężowi, każda kobieta powinna dowiedzieć się, czy ten, z którym ma właśnie złączyć swój los, jest tego wart. Jaka jest jego przeszłość? Czy miłość, którą okazuje, ma szlachetny, podniosły charakter, czy może jest to zwykłe, emocjonalne uniesienie? Czy posiada on takie cechy charakteru, które uczynią ją szczęśliwą? Czy może znaleźć pokój i radość w jego uczuciu? Czy wolno jej będzie zachować swoją indywidualność, lub czy jej osąd i sumienie będą musiały być poddane kontroli męża? Jako naśladowczym Chrystusa, nie należy ona do siebie samej; została wykupiona za wysoką cenę. Czy będzie mogła uznać żądania Zbawcy za najważniejsze? Czy ciało i duch, myśli i cele będą zachowane czyste i święte? Te pytania są ściśle powiązane ze szczęściem każdej kobiety, która wstępuje w związek małżeński.⁵

Niechaj postawi sobie pytanie: Czy ten związek pomoże mi w mojej wędrówce do nieba? Czy zwiększy moją miłość do Boga? Czy poszerzy zakres mojej użyteczności w tym życiu? Jeśli odpowiedzi będą pozytywne, niech w bojaźni Bożej kroczy do przodu.

Prawdziwa miłość jest rośliną, która wymaga pielęgnacji. Niech kobieta, która pragnie pełnego pokoju, szczęśliwego związku, która chce uniknąć w przyszłości nieszczęścia i smutku, dowie się, zanim odda swemu ukochanemu serce, czy ma on matkę? Jaki jest jej

[26]

charakter? Czy jej wybranek uznaje swoje obowiązki wobec niej? Czy zwraca uwagę na jej życzenia i pragnie jej szczęścia? Jeśli nie czci i nie szanuje matki, czyż będzie okazywał szacunek, miłość, uprzejmość swojej żonie? Kiedy miną pierwsze lata małżeństwa, czy nadal będzie mnie kochał? Czy będzie cierpliwy, widząc moje błędy, albo może krytykancki, władczy i dyktatorski? Prawdziwe uczucie nie będzie zwracać uwagi na wiele błędów; a miłość nic dostrzeże ich.⁶

Niech młoda dziewczyna przyjmie za towarzysza życia tylko tego, kto posiada szlachetne, męskie rysy charakteru, jest pilny, ambitny i uczciwy, kto miłuje Boga i boi się Go.⁷

Ten list do Nellie jest podobny w wielu miejscach do poprzedniego, pisanego do Rolfa. Przyjaciele, z którymi się zadaje, nie są dobrzy, a wybrany przez nią chłopiec ma nonszalancki sposób bycia, używa wulgarnego języka, a do tego jest leniwy. Inne jego nawyki są także wątpliwej jakości. Ellen G. White stawia bardzo proste pytania, które mogą równie dobrze odnosić się do każdej dziewczyny, która będzie czytać ten list.

[27] **Norfolk Villa, Prospect St., Granville, N.S.W.**

9 sierpień 1894

Droga Nellie,

Jestem wdzięczna Bogu, że kochasz prawdę i Jezusa, ale jestem zaniepokojona, ponieważ powinnaś kroczyć do przodu i piąć się w górę, ażeby osiągnąć chrześcijański charakter, który jest objawiony w Słowie Bożym. Niech będzie ono twoim przewodnikiem, byś we wszystkim była ukształtowana tak, aby twoje zachowanie i charakter były zgodne z jego żądaniami.

Jesteś Bożą własnością poprzez stworzenie i wykupienie. Możesz być światłem w swoim domu i żyjąc zgodnie z prawdą ciągle doświadczać jej zbawiającego wpływu. Kiedy prawda jest w sercu, jej wpływ będzie odczuwany przez wszystkich domowników. Spoczywa na tobie święta odpowiedzialność i wymaga się, abyś utrzymywała swoją duszę w czystości dzięki oddaniu się Bogu całkowicie.

Twoi znajomi, których zachowanie jest zupełnie przeciwne sprawom duchowym, nie są zbyt szlachetni, nie rozwijają się duchowo dzięki wyżywaniu prawdy. Nie są prowadzeni przez Boga, ale znajdują się pod czarnym sztandarem księcia ciemności. Zadawanie się z takimi ludźmi, którzy ani się nie boją, ani nie kochają Boga — jeśli

nie zadajesz się z nimi w celu pozyskania ich dla Jezusa — będzie szkodą dla twojego stanu duchowego. Jeśli nie możesz wznieść ich w górę, ich wpływ wywierać będzie niszczycielski wpływ na twoją wiarę. Dobrze, że traktujesz ich uprzejmie, ale nie jest dla ciebie dobre to, by upodobać sobie i wybierać ich towarzystwo, ponieważ jeśli wybierzesz atmosferę, która otacza ich dusze, zrezygnujesz z towarzystwa Jezusa.

Pan swej miłości obdarzył mnie światłem i ostrzegam cię, że jesteś w niebezpieczeństwie, możesz być zwiedziona przez wroga. Grozi ci wybranie swojej własnej drogi, a wtedy nie będziesz podążać za radami Bożymi oraz kroczyć w posłuszeństwie Jego woli. Święty Bóg objawił zasady prowadzenia każdej duszy tak, że nikt nie powinien zgubić Jego drogi. Te wskazówki mają dla nas ogromne znaczenie, ponieważ wskazują poziom, do którego każdy syn i córka Adama powinni dostosować.

Nabierasz cech kobiecych i jeśli szukasz łaski Bożej, jeśli kroczysz ścieżką, po której Jezus prowadzi, coraz bardziej będziesz się stawać prawdziwą kobietą. Będziesz wzrastać w łasce, będziesz mądrzejsza dzięki doświadczeniom, a kiedy przejdiesz ze światła do jeszcze większej światłości, staniesz się szczęśliwsza. Pamiętaj, twoje życie należy do Jezusa i nie możesz żyć tylko dla siebie samej.

[28]

Unikaj tych, którzy mają lekceważący sposób bycia. Unikaj każdego, kto kocha się w beczynności, tego, kto naśmiewa się z rzeczy świętych. Unikaj towarzystwa takich osób, które używają wulgarnego słownictwa lub są uzależnione chociażby od jednego kieliszka alkoholu. Nie słuchaj propozycji mężczyzny, który nie jest świadomy swojej odpowiedzialności przed Bogiem. Czysta prawda, która uświęca, da ci odwagę, by odciąć się od najbardziej przyjemnego towarzystwa, o którym wiesz, że nie kocha Boga, nie boi się Go i nic nie wie o zasadach prawdziwej sprawiedliwości. My zawsze możemy znieść słabość i niewiedzę przyjaciela, ale nigdy jego występki.

Uważaj na każdy podejmowany przez siebie krok, bowiem potrzebujesz Jezusa w każdej chwili. Twoje życie jest zbyt cenne, by było traktowane jak coś, co ma niewielką wartość. Kalwaria mówi ci o wartości twojego życia. Szukaj rady w Słowie Bożym, byś wiedziała, co zrobić z życiem, które zostało nabyte za tak ogromną cenę. Jako dziecko Boże wolno ci zawrzeć związek małżeński tylko powierza-

jąc swój wybór Panu. Upewnij się, czy nie podążasz za urojeniami własnego serca i kroczyć w bojaźni Bożej.

Gdy wierzący towarzyszą niewierzącym w celu pozyskania ich dla Chrystusa, będą Jego świadkami, ale po wypełnieniu swojej misji mają się wycofać, by oddychać czystą i świętą atmosferą. Będąc w towarzystwie niewierzących, zawsze pamiętaj, że twój charakter ma objawiać Jezusa Chrystusa i niech żadne lekkie, błahe słowa, żadne puste rozmowy nie znajdą się w twoich ustach.

Miej na uwadze wartość swojej duszy, i pamiętaj, że jest to twój przywilej i zarazem obowiązek, żeby być w każdy możliwy sposób współpracownikiem Boga. Nie wolno ci zniżyć się do takiego samego poziomu co niewierzący, śmiać się z głupich dowcipów i prowadzić takie same puste rozmowy.

[29] *Pan będzie twoim pomocnikiem i jeśli zaufasz Mu, podniesie cię do szlachetnego, wysokiego poziomu i postawi twoje stopy na platformie wiecznej prawdy. Dzięki łasce Chrystusa możesz umiejętnie zużytkować powierzone ci zdolności, w celu szerzenia dobra i zdobywania dusz dla Chrystusa. Każda zdolność, którą posiadasz, powinna być użyta we właściwym kierunku.*

Moja droga siostrze, napisałam do ciebie, ponieważ kocham twoją duszę i błagam cię, postuchaj moich słów. Mam jeszcze więcej do napisania, ale zrobię to, gdy znajdę na to czas.

**Z miłością Chrystusową
Ellen G. White**

Rozdział 3 — Czy to jest rzeczywiście miłość?

[30]

Szatan usilnie stara się tak wpłynąć na tych, którzy są całkowicie do siebie nie dopasowani, by połączyli swoje zainteresowania. Uwielbia tę pracę, ponieważ dzięki temu może przysporzyć niedoli i bezdennych nieszczęść ludzkiej rodzinie w większej mierze, niż gdyby wykorzystywał swe zdolności w jakiegokolwiek innej dziedzinie.¹

[31]

Wiele małżeństw jest w stanie wytwarzać tylko atmosferę niezgody, a jednak młodzież skłania się do zawierania nieprzemyślanego związku, ponieważ szatan wmawia jej, że trzeba wstąpić w związek małżeński, aby być szczęśliwym. Tymczasem brak samokontroli i niemożność utrzymania rodziny są w przyszłości przyczyną nieszczęścia. Ci, którzy nie chcą się dostosować do usposobienia partnera, aby uniknąć sporów i niezgody, nie powinni podejmować tego kroku.²

Małżeństwo powinno być przedmiotem rozważań, a nie sprawą impulsu.³

Czy to jest prawdziwa miłość?

Prawdziwa miłość jest wzniosłą i świętą zasadą, której charakter jest zupełnie inny niż miłości zrodzonej pod wpływem impulsu i nagle znikającej, gdy zostaje poddana ciężkiej próbie.⁴

Prawdziwa miłość nie jest silną, płomienną i popędliwą namiętnością, wprost przeciwnie, jest spokojna i głęboka w swej naturze, nie kieruje się powierzchownością, dla niej ważniejszy bowiem jest wewnętrzny człowiek. Jest mądra i roztropna, a jej poświęcenie się jest prawdziwe i trwałe.⁵

[32]

Miłość jest cennym darem, który otrzymujemy od Jezusa. Czysta i święta miłość nie jest odczuciem, ale zasadą. Ci, których pobudza do działania prawdziwa miłość, nie są nierozsądni ani ślepi.⁶

Łagodność, delikatność, wyrozumiałość, cierpliwość, znośność i spodziewanie się wszystkiego — to owoce rosnące na cennym

drzewie miłości, które otrzymuje wzrost z nieba. To drzewo, jeśli się o niego dba, okaże się drzewem wiecznie zielonym. Jego gałęzie nie będą usychały, a liście wędły. Jest ono nieśmiertelne, wieczne, gdyż stale jest zraszane rosą z nieba.⁷

[33]

Miłość — czuła roślina

Miłość jest niebiańską rośliną — trzeba ją podlewać i dbać o nią. Gorące serca, szczere i miłe słowa będą czyniły rodziny szczęśliwymi i wywierały wzniosły wpływ na otoczenie.⁸

Kobiety pragną mężczyzn o silnych i szlachetnych charakterach, mężczyzn, których mogłyby szanować i kochać. Te cechy powinny być zmieszane z delikatnością i uczuciowością, cierpliwością i wyrozumiałością. Z drugiej zaś strony, żona powinna być radosna, miła i poświęcona, dopasowując swój punkt widzenia tak dalece, jak jest to możliwe, do punktu widzenia męża, nie tracąc jednocześnie swojej indywidualności. Obie strony powinny rozwijać w sobie cierpliwość, uprzejmość, i ten rodzaj miłości do siebie nawzajem, który uczyni życie małżeńskie przyjemnym i radosnym.

Ci, którzy mają zbyt wysokie wyobrażenia o życiu małżeńskim, a ich wyobrażenia wybudowała zamki na lodzie, co nie ma nic wspólnego z kłopotami i problemami życia, będą srodze rozczarowani, gdy zetkną się z rzeczywistością. Są całkowicie nie przygotowani, by sprostać kłopotom i trudom codziennego życia. Spodziewają się po swoim towarzyszu życia chodzącej doskonałości, a tymczasem zauważają słabości i wady, ponieważ żaden śmiertelnik nie jest bez wad. Zaczynają więc wynajdywać u siebie nawzajem wady i błędy i wyrażać swoje niezadowolenie. Zamiast tego powinni próbować pomagać sobie wzajemnie i szukać praktycznej pobożności, by dopomogła im mężnie toczyć życiową walkę.⁹

[34]

Moc miłości

Miłość jest mocą. Intelktualna i moralna siła wiąże się z miłością i nie może być od niej oddzielona. Moc bogactwa ma tendencje do psucia i niszczenia; siła przemocy jest zdolna do zadawania ran, ale wspianiałość i wartość czystej miłości polega na tym, że potrafi ona czynić dobro, i to wyłącznie dobro.

Cokolwiek jest czynione z czystej miłości, chociaż w oczach ludzi jest mało znaczące lub bezwartościowe, warte jest zachodu, ponieważ dla Boga większe znaczenie ma to, ile miłości w to włożono, a nie ile zrobiono.

Miłość jest od Boga. Serce, które nie jest nawrócone, nie może zrodzić lub stworzyć tej niebiańskiej rośliny, która żyje i kwitnie tylko tam, gdzie panuje Chrystus.

Miłość nie działa dla zysku czy nagrody, ale Bóg postanowił, że na pewno rezultatem wysiłku czynionego z miłości będzie duży zysk. Jest ona przenikająca w swej naturze i spokojna w działaniu, ma jednak potężną siłę w swoim zamiarze przewycięzania wielkiego zła. Porusza i przekształca w swoim wpływie, bierze w swe posiadanie grzeszników i zmienia ich serca, gdy wszelkie inne środki zawodzą.

Kiedykolwiek umysł, autorytet lub siła są zaangażowane, a miłość nie ukazuje się w pełni, uczucia i wola tych, których chcemy zdobyć, przybierają obronną postawę, nawet odpychającą, a ich siła oporu wzrasta. [35]

Czysta miłość jest prosta w swym działaniu i różni się od jakiegokolwiek innej zasady działania. Umiłowanie wywierania wpływu na innych i pragnienie zdobycia ich uznania mogą spowodować, że będzie się prowadzić dobrze zorganizowane życie i nienaganne rozmowy. Ambicja może doprowadzić nas do unikania pozorów zła. Samolubne serce może szlachetnie działać, uznawać prawdę na obecny czas, otwarcie wyrażać uniżenie i uczucia, jednak motywy mogą być zwodnicze i nieczyste. Czyny, które wypływają z takiego serca, mogą być pozbawione życiodajnego wpływu, a owoce prawdziwej świętości będą odarte z zasad czystej miłości.

Miłość powinna być wysoko ceniona i pielęgnowana, ponieważ jej wpływ jest boskiego pochodzenia.¹⁰

Gdy miłość jest ślepa

Często dwie osoby, gdy poznają się, są sobą zauroczone i całkowicie sobą pochłonięte. Tracą rozsądek, nie przyjmują żadnej rady. Nie poddadzą się pod żadną kontrolę, będą podążać własną drogą, upierając się przy swoim bez względu na następstwa.

To zaślepienie, które ich opanowało, podobne jest do zarazy czy epidemii, które muszą dokonać swego i wydaje się, że nie ma takiej siły, która by mogła je powstrzymać. Może w ich otoczeniu są tacy, którzy zdają sobie sprawę z tego, że jeśli zawrą związek małżeński, unieszczęśliwi ich to na całe życie. Lecz prośby i napominanie są daremne. Możliwe, że przez taki związek przydatność osoby, którą Bóg chciał błogosławić w swej służbie, będzie mocno ograniczona lub zniweczona, lecz tłumaczenie czy przekonywanie jest całkowicie odrzucane.

Wszystko, cokolwiek powiedziałyby doświadczone osoby, okazuje się bezskuteczne, ponieważ młodzi nie zmieniają postanowień, do jakiego przywiodły ich własne pragnienia. Przestają się interesować wszystkim, co ma związek z religią. Są całkowicie zaślepieni, zaniedbują życiowe obowiązki, jak gdyby nie miały żadnego znaczenia.

[36] Pod wpływem zauroczenia nie dbają o dobre imię, a związek małżeński takich osób nie może być uświęcony i zaakceptowany przez Boga. Pobierają się, ponieważ pchnęło ich do tego pożądanie, ale gdy mija zainteresowanie tym romanssem, zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, co zrobili. Po upływie sześciu miesięcy od złożenia małżeńskiej przysięgi, w ich uczuciach zachodzi zmiana. Każdy z nich lepiej poznaje charakter wybranej przez siebie osoby. Każdy odkrywa niedoskonałości, których wskutek szalonego zaślepienia nie zauważał przed ślubem. Obietnice złożone przy ołtarzu nie łączą ich ze sobą. W konsekwencji zawierania małżeństwa w takim pośpiechu, nawet między ludźmi deklarującymi przynależność do Boga, dochodzi do separacji, a rozwody wywołują wielkie zamieszanie w Kościele.

Kiedy jest już za późno, stwierdzają, że popełnili błąd i narazili na niebezpieczeństwo swoje szczęście w tym życiu oraz zbawienie swoich dusz. Nie przyznają się, chociaż zdają sobie z tego sprawę, że gdyby rady zostały przyjęte, mogliby oszczędzić sobie wielu lat trosk i smutku. Jednak rady są odrzucane przez tych, którzy uparcie podążają własną drogą.

[37] Namiętność wiedzie takich ludzi burząc wszelkie bariery, które rozsądek i zdrowa ocena sytuacji mogłyby ustawić.¹¹

Zwracaj uwagę na każde zainteresowanie, obserwuj charakter osoby, z którą myślisz połączyć się w życiu. Krok, który zamierzasz

podjąć, jest jednym z najważniejszych i nie powinien być podjęty pochopnie. Gdy kochasz, nie kochaj ślepo.¹²

Mam nadzieję, że będziesz miała tyle szacunku do samej siebie, by unikać tej formy zalotów. Jeśli twoje oczy skierowane będą na chwałę Bożą, będziesz postępowała z pełną rozważą. Nie będziesz cierpiała z powodu kochliwego sentymentalizmu, który tak zaciemnia wzrok, że nie mogłabyś zauważyć tego, co Bóg oczekuje od ciebie jako chrześcijanki.¹³

W liście tym jest postawionych kilka śmiałych pytań. Wydaje się, że zarówno chłopiec, jak i dziewczyna są zbyt młodzi i niedojrzali, by myśleć o małżeństwie. Podane są pewne dowody ich niedojrzałości. Dziewczyna jest zbyt powierzchowna. Zachodzi pytanie, czy to jest miłość czy zauroczenie. Ellen White namawia młodzieńca, by raczej przyjrzał się lepiej wszystkiemu, a nie poddawał urokowi chwili.

Salem, Oregon

8 czerwiec 1880

Drogi Johnie,

Przykro mi, że jesteś związany w jakikolwiek sposób z Elizabeth. Po pierwsze, twoje obawy w tej sprawie są przedwczesne.

Mówię do ciebie jak ktoś, kto dobrze zdaje sobie z tego sprawę. Zanim pozwolisz, by myśl o małżeństwie zawładnęła twoim umysłem, poczekaj, dopóki nie dowiesz się czegoś więcej o samym sobie, o świecie, o postawie i charakterze młodych kobiet. Elizabeth nigdy nie pomoże ci wzrastać w Chrystusie. Ona nie ma wewnętrznej siły, która rozwinięta, uczyniłaby z niej kobietę rozsądną i zdolną do tego, by stojąc u twego boku pomagać ci toczyć życiową walkę. Brak jej siły charakteru. Jej myśli są płytkie, a umysł ograniczony, nie może więc być ci pomocna. Widzisz tylko to, co jest powierzchowne, ale to jest wszystko, co om posiada. Jeśli się pobierzecie, wkrótce czar pryśnie. Fascynacja życiem małżeńskim skończy się i wszystko zobaczysz w prawdziwym świetle, odkryjesz, że popełniłeś błąd.

Miłość jest uczuciem tak świętym, że tylko niewielu to pojmuje. Jest to pojęcie używane, ale nie rozumiane. Ciepły blask impulsu, zafascynowanie młodej osoby drugą osobą nie jest miłością, nie zasługuje na to miano. Prawdziwa miłość ma intelektualną podstawę, głęboką, gruntowną wiedzę o kochanej osobie.

[38]

Pamiętaj, że zmysłowa miłość jest całkowicie ślepa. Będzie tak samo szybko ulokowana zarówno w osobie bezwartościowej, jak i wartościowej. Staraj się zapanować nad taką miłością. Pozwól, by w twoim umyśle zagościły szczerze myśli, głębokie, prawdziwe refleksje. Czy obiekt twoich uczuć, biorąc pod uwagę rozsądek i moralną doskonałość, sposób zachowania i postawę jest taki, że czułbyś się dumny prezentując go w rodzinie, przedstawiając w towarzystwie jako obiekt twojego wyboru?

Poświęć wystarczająco dużo czasu na obserwację każdego szczegółu, ale nawet wtedy nie wierz własnemu osądowi i pozwól matce, która cię kocha, ojcu i zaufanym przyjaciołom dokonać krytycznej oceny osoby, którą zamierzasz wybrać. Nie ufaj własnemu rozsądkowi i nie żeń się z nikim, kto według ciebie nie przyniesie zaszczytu twoim rodzicom, ale z tą osobą, która ma mam i moralne wartości.

[39]

Dziewczyna, która oddaje swoje uczucia mężczyźnie i przyciąga jego uwagę swoim zachowaniem, przebywając wszędzie tam, gdzie może być przez mego zauważona, chyba że okaże się on grubiański, nie jest dziewczyną, z którą chciałbyś się zadawać. Jej rozmowa nie ma znaczenia. I często jest bardzo płytka.

Jest o wiele lepiej nie żenić się w ogóle, niż zawrzeć nieszczęśliwy związek małżeński. Szukaj więc Bożej rady w tych wszystkich sprawach, bądź spokojny, poddany Bożej woli, by nie ogarnęła cię gorączka podekscytowania i byś przez związanie się z kimś nieodpowiednim nie stał się niezdolnym do Jego służby.

Mamy niewiele czasu, by zdeponować w niebie skarb dobrze wykonanej pracy, nie popełniaj żadnych błędów. Służ Bogu swoim niepodzielnym uczuciem. Bądź gorliwy, nie bądź zakłamanym. Niech twój przykład pomoże innym stanąć przy Jezusie. Młodzi ludzie nie wiedzą, jak silny wpływ mogą wywierać. Pracuj zarówno dla teraźniejszości, jak i dla wieczności.

**Kochająca cię jak matka,
Ellen G. White**

Rozdział 4 — Czy szukać pomocy?

[40]

Czy to był właściwy wybór

[41]

Nie wolno nam zrzucać obowiązków naszej służby na barki innych ludzi i oczekiwać na ich rady w sprawach dalszego działania. Ludzkie rady nie przydają się w tych sprawach do niczego. Pan nauczy nas naszych obowiązków tak samo chętnie, jak czyni to w stosunku do innych. Jeżeli zbliżymy się do Niego z wiarą, odkryje nam swoje tajemnice, gdy zbliży się, aby rozmawiać z nami, jak to miało miejsce z Enochem, nasze serca rozgorzeją. Ci, którzy zdecydowani są nie czynić niczego, co mogłoby być niemiłe Bogu, po przedstawieniu Mu swej sprawy będą wiedzieli, w jaki sposób mają postąpić. Dana nam będzie wtedy, zgodnie z przyrzeczeniem Chrystusa, nie tylko mądrość, ale i moc uzdalniająca do posłuszeństwa, niezbędnego w służbie.¹

Małżeństwo jest czymś, co będzie miało wpływ i znaczenie dla życia zarówno w tym, jak i w przyszłym świecie. Szczery chrześcijanin nie poczyni żadnych kroków w tym kierunku nie upewniwszy się, czy na to, co chce uczynić, Bóg wyrazi swą zgodę. Nie będzie sam wybierać towarzysza dla siebie, ale pozwoli Bogu dokonać wyboru. Nie chciałabym przez to powiedzieć, że można poślubić kogoś, kogo się nie miłuje. Byłoby to grzechem. Lecz nie należy pozwolić, by kaprys czy emocjonalna natura przywiodły do ruiny. Bóg żąda całego serca; Jemu należą się najwyższe uczucia.²

Jeśli mężczyźni i kobiety, zanim zaczną myśleć o małżeństwie, mieli zwyczaj modlić się dwa razy dziennie, to teraz, kiedy chcą podjąć ten krok, powinni się modlić cztery razy dziennie. Małżeństwo jest bowiem czymś, co będzie miało wpływ na twoje życie zarówno teraz, jak i w wieczności. W związku z tym szczery chrześcijanin nie będzie przeprowadzał swego planu co do małżeństwa bez świadomości, że Bóg popiera jego kierunek działania.³

[42]

Małżeństwo to sprawa, która powinna być rozważana z rozsądkiem i bez emocji. Jeśli kiedykolwiek Biblia jest potrzebna jako

doradca, to właśnie przed podjęciem kroku, który wiąże ludzi na całe życie.⁴

Małżeństwo, ustanowione przez Boga, jest świętym obrzędem i nigdy nie powinno być zawierane z samolubnych pobudek. Ci, co noszą się z zamiarem wstąpienia w związek małżeński, powinni poważnie i z modlitwą zastanawiać się nad jego ważnością i szukać rady u Boga, ażeby mogli upewnić się, czy postępują zgodnie z wolą Boga. Należy starannie rozpatrzyć pouczenia dane w tej kwestii. Niebo spogląda z radością na małżeństwo zawierane ze szczerym pragnieniem dostosowania się do wskazówek danych w Piśmie Świętym.⁵

Nie wydaje się, żeby Belle chciała rady z jakiegokolwiek źródła — nawet od swoich bliskich czy tych, którzy byli najbardziej zainteresowani jej szczęściem. Ellen White sugeruje, że powinna słuchać swoich rodziców. Jest zawiedziona, że jej własna rada została zignorowana. Tłumaczy, że jeśli Belle nie chciała podążać za radami ludzi, na pewno powinna była zwrócić się do Boga. Poniżej zamieszczamy dwa listy, które Ellen White do niej napisała.

[43]

List nr 1

Battle Creek, Mich.

1 marzec 1889

Droga Belle,

Miałam nadzieję spotkać się z tobą i porozmawiać. Bardzo się obawiam, że lekceważysz światło, które Pan w swej miłości dał ci przeze mnie. Wiem, że Pan darzy cię czułą, współczującą miłością i mam nadzieję, że ty, pod wpływem pokusy, nie będziesz podążała nadal w kierunku, który by oddzielił twoją duszę od Boga. Jest wielu, którzy nie mają Boga za swojego doradcę, a są gotowi udzielić rady i namieszać w głowie, Dlatego wszystko, co mogą powiedzieć, tylko bardziej zagmatwa sprawę, która i tak jest już trudna.

Belle, twoje usposobienie i temperament są takie, że bardzo się obawiam o twoją duszę. Lękam się, że nie wybierzesz na swoich przyjaciół tych, którzy są dyskretni, mądrzy i pokornego serca, którzy kochają Boga i zachowują Jego przykazania.

Unikaj nawet pozorów zła — napomina apostoł. Czy zrobiłaś to? Fantazjowanie i emocje są znacznie silniejsze niż rozsądek Belle,

powinno się unikać wszystkiego, co przemienia te skłonności w dominującą moc. Masz możliwość kierować swoim postępowaniem, niech nie będzie ono zdeprawowane, ale całkowicie poświęcone Bogu. Bóg obdarzył cię zdolnościami i energią, ale chce, by były uświęcone i używane dla Jego chwaty.

Znasz historię i sama tworzysz historię. W czasie kryzysowych chwil w życiu twój umysł pracuje usposabiając cię raczej do nie-taktu niż do wytworności. Ujemne wpływy świata mogą kształtować twoje nawyki, gust, rozmowy, zachowanie. Znalazłaś się po stronie przegrywających. Drogocenne chwile, tak uroczyste, mogące mieć wpływ na wieczność, mogą być całkowicie po stronie szatana i doprowadzić do twojej ruiny. Nie chcę, żeby tak się stało. Chcę, żebyś była chrześcijanką, dzieckiem Chrystusa, dziedziczką nieba.

Jesteś w niebezpieczeństwie porzucenia Chrystusa, stania się lekkomyślną i niechętną do słuchania mądrych rad Rada płynąca z rodzicielskiego uczucia jest grochem rzucanym o ścianę. Belle, czy zastanowisz się poważnie nad tym, czy przyjąć radę od osób doświadczonych? Czy pozwolisz się prowadzić przez swoich przyjaciół? Czy będziesz brała pod uwagę rady rodziców? Czy weźmiesz swoją sprawę w swoje ręce?

[44]

Mam nadzieję, że zmienisz swój kierunek działania, ponieważ jeśli Bóg przemawia przeze mnie, to On teraz mówi do ciebie, byś zawróciła z obranej drogi. Twoje namiętności są silne, a zasady w niebezpieczeństwie. Dlaczego nie zastanowisz się nad tym i nie pójdziesz za radą, o której wiesz, że jedynie ona jest dobra, czysta, bezpieczna i rozsądna. Czy postanowisz czynić to, co jest dobre, być prawą osobą, wziąć pod uwagę radę, którą dałam ci w imieniu Pana? Bóg dał ci zdolności. Czy mają być zmarnowane, ot, tak sobie? Nie ukierunkowane wysiłki częściej pójdą w złą niż w dobrą stronę. Czy pozwolisz na to, by lata kaprysów, niezadowolenia i wstydu oraz złego wpływu na umysły spowodowanego twoim postępowaniem pozostawiły trwałe ślady?

Ażeby zdobyć to, co według ciebie jest wolnością, zmierzasz w kierunku, gdzie, jeśli nadał będziesz to czyniła, popadniesz w niewolę gorszą niż niewolnictwo. Musisz zmienić swoje postępowanie i pójść za radą doświadczonych osób, za mądrością tych, których nauczycielem jest Bóg a twoja wola niech będzie zgodna z wolą Bożą.

Lecz jeśli jesteś zdecydowana nie słuchać żadnej rady, oprócz swojej własnej, i będziesz rozwiązywała każdy problem licząc tylko na siebie, bądź pewna, że będziesz wtedy zbierać to, co posiałaś. Zejdiesz z dobrej drogi całkowicie, albo, zraniona, posiniaczona i skartowaciąta w swoim duchowym rozwoju, wrócisz do Pana w pokorze i skrusze, wyznając swoje błędy. Zmęczysz się walką z wiatrakami.

Pamiętaj, każde działanie i kierunek działania mogą być dwójaki, prawe lub demoralizujące. Bóg jest z ciebie niezadowolony. Czy pozwolisz sobie na to, by kontynuować kierunek, który obrałaś?

Ellen G. White

Letter 47, 1889.

[45]

List nr 2

Droga Belle,

Znów moje myśli biegną do ciebie. Co się dzieje z twoją duszą? Czy twoje sumienie pozwala tobie na obrażanie Boga i ludzi? Czy twoi przyjaciele mają taki charakter, który by przyciągnął cię do Boga i niebiańskich rzeczy, aby zwiększył twój szacunek do rodziców i aby twoje dążenia były czyste i święte? Czy kochasz prawdę i prawą drogę? A może pozwalasz sobie na marzenia, które nie mają dobrego wpływu na twoją duszę? Czy możesz popatrzeć wstecz na ostatni rok twojego życia z zadowoleniem? Czy zauważysz wzrost sił duchowych? Jakiegokolwiek zaspokajanie niskich żądz, jakiegokolwiek pobbłażanie sobie, jest blizną na duszy, a szlachetne siły umysłu są osłabiane. Może potem nadejść czas skruchy, ale dusza jest zraniona i będzie nosić blizny przez całe życie. Jezus może zmyć grzechy, ale dusza poniosła już straty.

Błagam cię, Belle, byś zwróciła się do Boga, prosząc o mądrość. Najtrudniejszą rzeczą, z którą będziesz musiała sobie poradzić, jest twoje własne „ja”. Twoje codzienne doświadczenia, emocje, szczególnie temperament, wewnętrzne niepohamowanie — wszystko to są sprawy zbyt trudne dla ciebie do kontrolowania, a twoje kapryśne skłonności zniewalają cię i sprawiają, że znajdujesz się w ciemności.

Twoim jedynym ratunkiem jest oddanie się bez reszty w ręce Jezusa — wszystkie twoje przeżycia, pokusy, próby, całą swoją porywczność złóż na Niego i pozwól Mu kształtować cię jak kształtowana jest glina w rękach garncarza. Nie należysz do siebie samej i dlatego jest konieczne, by oddać twoje krnąbrne „ja” w ręce Tego, który jest w stanie tobą pokierować. Wtedy drogocenne odpocznienie i pokój wstąpią w twoją duszę.

Belle, nie jest jeszcze za późno, aby zło zostało naprawione. Nie jest za późno, by twoje powołanie i twój wybór uczynić pewnymi. Możesz zacząć wprowadzać w życie plan dodawania. Dodaj do twojej wiary cnotę i wiedzę, wstrzemięźliwość i cierpliwość, oraz wszelką chrześcijańską zaletę. Wszystko inne zginie w wielkim dniu pożogi, ale złoto świętego charakteru jest niezniszczalne. Wytrzyma próbę ognia dnia ostatecznego. Moje drogie dziecko, życzyłabym sobie, byś pamiętała, że „Bóg (...) odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną — czy dobrą, czy złą”. [Kaznodziei 12,14](#).

Co zamierzasz zrobić, Belle? Czy od czasu, gdy zdecydowałaś się odrzucić radę wzrastając jako ugruntowana w wierze, dobra chrześcijanka? Lub czy wybierając własną drogę uznałaś, że przynosi to niepokój, troski i zmartwienia?

[46]

Dlaczego nie słuchasz rady rodziców? Jesteś na ścieżce, która wiedzie do pewnej zguby. Czy zawrócisz, dopóki jeszcze możesz? Czy będziesz szukać Pana, gdy słodki głos miłosierdzia apeluje do ciebie, lub czy pójdiesz nadał własną drogą? Panu jest żal ciebie i zaprasza cię. Czy przyjdiesz?

Niech Pan pomoże ci dokonać wyboru — byś zechciała całkowicie należeć do Pana.

Piszę do ciebie, ponieważ cię kocham.

Ellen G. White

[Letter 51, 1889.](#)

Rodzice mogą być pomocni

[47]

Jeśli zostaliście ubłogosławieni bogobojnymi rodzicami, szukajcie u nich rady. Otwórzcie przed nimi serce, podzielcie się nadziejami i planami, przyjmijcie naukę, jaka płynie z ich doświadczeń życiowych.⁶

Czy syn lub córka może wybierać sobie towarzysza życia bez uprzedniego skonsultowania się z rodzicami? Jeśli żywią oni jakiegokolwiek uczucia do swoich dzieci, to taki krok musi mieć poważny wpływ na ich własne szczęście. Czy takie dziecko powinno, mimo rad i prośb rodziców, uparcie podążać w wybranym przez siebie kierunku? Odpowiadam stanowczo: nie, nawet gdyby miało nigdy nie wstąpić w związek małżeński. „Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie”. To jest przykazanie z obietnicą, której Pan z pewnością dotrzyma w stosunku do tych, którzy są Mu posłuszni. Mądrzy rodzice nigdy nie wybiorą towarzysza swym dzieciom wbrew ich życzeniu.⁷

Mniemanie, iż nie wolno mieć uczuć osób młodych i niedoświadczonych i nie należy się wtrącać w ich sprawy sercowe to jeden z największych błędów popełnianych w tym względzie. Jeżeli kiedykolwiek była taka sprawa, która wymagałaby wszechstronnego rozpatrzenia, to jest nią właśnie ta. Pomoc płynąca z doświadczenia drugich osób oraz spokojne i staranne rozważenie sprawy z punktu widzenia obu stron są wręcz niezbędne. Jest to sprawa, którą większość ludzi traktuje zbyt lekko. Młodzi przyjaciele, weźcie Boga i swoich bogobojnych rodziców na doradców. Módlcie się w tej sprawie.

Gdyby dzieci były w lepszych stosunkach ze swoimi rodzicami, gdyby im ufały i dzieliły z nimi swoje radości i smutki, zaoszczędziłyby sobie w przyszłości niejednego bólu serca. Kiedy zakłopotani nie wiedzą, jaki kierunek jest właściwy, niech przedłożą sprawę tak, jak ją widzą, swoim rodzicom i poproszą o radę. Któż lepiej potrafi im wskazać niebezpieczeństwa, jak nie bogobojni rodzice? Któż może lepiej zrozumieć dzieci, jak nie oni? Dzieci, które są chrześcijanami, będą cenić wyżej niż jakiegokolwiek ziemskie błogosławieństwa miłość i aprobatę pobożnych rodziców. Rodzice mogą współczuć dzieciom i modlić się z nimi i za nich, ażeby Bóg je strzegł i prowadził.⁸

[48] Ten list koncentruje się na sprawie odpowiedzialności wobec rodziców. Jest oczywiste, że Hans próbuje narzucać się dziewczynie, mimo silnego sprzeciwu jej rodziców i nie zwraca zupełnie uwagi na ich uczucia. W związku z tą sytuacją zachodzi pytanie, czy rodzice powinni być brani pod uwagę w czasie wyboru przyszłej żony. Co będzie się działo z takim małżeństwem w sytuacjach dotyczących

wspólnych relacji? Ellen White sugeruje, że takie konsekwencje są warte rozważenia.

Genewa, Szwajcaria

16 grudzień 1885

Drogi Hansie,

Domyślam się, że pragniesz poznać mój sąd w sprawie, która cię martwi, a mianowicie w sprawie małżeństwa z córką braterstwa Meyerów. Wiem, że ojciec tej, ku której skierowałeś swoje uczucia, nie chce, by jego córka połączyła się z tobą małżeńskimi więzami. Pomimo współczucia, jakie mam dla ciebie z powodu twojego rozczarowania, zapytałabym cię: „Któż powinien być zainteresowany swoim dzieckiem jak nie ojciec i matka?”

Sam fakt, że ponaglasz w tej sprawie, działając wbrew woli rodziców, jest dowodem, że Duch Boży nie jest na pierwszym miejscu w twoim sercu i nie ma kontroli nad twoim życiem. Jesteś uparty, zdecydowany dokończyć to, co rozpoczęłeś.

Mój bracie, spójrz krytycznie na swojego ducha i motywy, a zobaczy, czy w tej sprawie zawsze działa on na chwałę Bożą? Pokazano mi kilka osób w Szwajcarii, które były tak bardzo zajęte sprawą małżeństwa, a ich umysły tak całkowicie tym pochłonięte, że same dyskwalifikowały się do pracy, jaką Bóg miał dla nich do wykonania.

Pokazano mi młodego człowieka, który pragnął stać się członkiem rodziny brata Meyera, a kogo on, jak na to wyglądało, nie akceptował. Młodzienciek był tym bardzo zmartwiony. Nie wydaje mi się, żeby się to odnosiło do kogoś innego niż do ciebie. Brat ten nie był absolutnie odpowiedni, by przyjąć na siebie odpowiedzialność, jaka spada na męża i głowę rodziny, a gdyby związek został zawarty teraz, rezultatem tego byłoby wielkie nieszczęście.

Teraz, mój drogi bracie, radzę ci, byś powierzył swój umysł i uczucia Bogu i złożył się w ofierze na Bożym ołtarzu.

Piąte przykazanie musi być respektowane. Gdyby zważano na ten obowiązek, gdyby dzieci były posłuszne swoim rodzicom, okazując im tym samym szacunek, ileż cierpienia i nieszczęścia można byłoby uniknąć! Niedoświadczone dziecko nie potrafi rozpoznać, co jest dla jego dobra najlepsze i jak mądrze wybrać towarzysza, który uczyniłby jego życie przyjemnym i szczęśliwym. Nieszczęśliwe małżeństwo jest największą katastrofą, jaka może się przytrafić obydwu stronom.

[49]

[50] *Mój bracie, czy starannie badasz swoje serce i sprawdzasz, czy kochasz Boga czy też nie? Czy zwracasz uwagę na to, jakie uczucia rodzą się w twoim sercu przeciwko bratu Meyerowi, ponieważ on nie może przystać na to, byś związał się z jego córką? Gdybyś naprawdę nauczył się w szkole Chrystusa nosić Jego jarzmo i brzemię, nauczył się Jego łagodności i skromności serca, wtedy nie upierał byś się tak zażarcie przy swojej woli i pragnieniach.*

Nie dyskwalifikuj się, chcąc za wszelką cenę postawić na swoim. Zatrzymaj się tam, gdzie jesteś i postaw sobie pytanie: „Jaki duch mnie kontroluje?”. Czy kochasz Boga z całego serca, a bliźniego swego jak siebie samego?

Elementarną powinnością córki brata Meyera jest posłuszeństwo rodzicom, uczczenie ojca i matki Spełni ją, o ile nie będziesz utrzymywał jej umysłu w stanie takiego niepokoju, iż nie będzie mogła wywiązać się ze swojego obowiązku względem rodziców.

Matka potrzebuje pomocy swojej córki a gdy będzie ona parę lat starsza, lepiej zrozumie, jak wybrać męża, który uczyni jej życie spokojnym i szczęśliwym. Kobieta, która podda się, pozwalając, by jej rozkazywano w najdrobniejszych sprawach życia rodzinnego, która podda nawet swoją osobowość, nigdy nie będzie użyteczna, nie będzie błogosławieństwem dla świata i nie odpowie na Boże plany co do jej życia. Stanie się jedynie maszyną, kierowaną wolą i umysłem drugiej osoby. Bóg obdarzył każdego mężczyznę i kobietę własną osobowością i indywidualnością. Wszyscy muszą samodzielnie kroczyć w bojaźni Bożej.

Jest tak wiele nieszczęśliwych małżeństw. Czy powinniśmy być zdziwieni, że rodzice są ostrożni i chcą ustrzec swoje dzieci od jakiegokolwiek związku, który może się okazać niezbyt mądry i dobry?

**Twoja siostra w Chrystusie
Ellen G. White**

Letter 25, 1885.

[51] **Nie trzymaj tego w tajemnicy**

Młodzieniec, który przyjaźni się z młodą dziewczyną i zdobywa jej przychylność bez wiedzy jej rodziców nie postępuje szlachetnie

i po chrześcijańsku ani względem niej, ani względem jej rodziców. Przez potajemne kontakty i spotkania może opanować jej umysł, ale czyniąc to nie przejawia tej szlachetności i prawości duszy, jaką posiada każde dziecko Boże. Często młodzi ludzie, by osiągnąć swój cel, nie postępują szczerze, otwarcie, według zasad biblijnych, czym dowodzą, że są nielojalni wobec tych, którzy ich kochają i pragną ich dobra. Małżeństwa zawarte w takich okolicznościach nie są zgodne ze Słowem Bożym. Ten, kto odprowadza córkę od jej powinności, który mać jej pojęcie o wyraźnym boskim nakazie okazywania czci i posłuszeństwa rodzicom, nie będzie wierny przyrzeczeniom małżeńskim.

„Nie kradnij” napisał Bóg swoim palcem na kamiennych tablicach, lecz jakże często kradnie się podstępnie uczucia, a potem usprawiedliwia się to. Prowadzi się oszukańczy flirt, tajne kontakty utrzymuje się tak długo, aż uczucia osoby niedoświadczonej i nie zdającej sobie sprawy z tego, dokąd te rzeczy prowadzą, odwrócą się w pewnej mierze od rodziców, a przejdą na tego, który już samym sposobem swego postępowania ukazuje, że nie jest wart jej miłości. Biblia potępia wszelkiego rodzaju nieuczciwość i żąda prawego postępowania w każdej sytuacji.⁹

[52]

Rozdział 5 — Pod kontrolą

[53]

Moc w chrystusie do samokontroli

Wszyscy, którzy żyją na tym świecie w czasie łaski, są odpowiedzialni za swoje zachowanie. Wszyscy też mogą je kontrolować, jeśli tylko tego chcą. Jeśli są słabi w cnotach i czystości myśli oraz zachowania, mogą uzyskać pomoc od Przyjaciela bezradnych. Jezus zapoznał się ze wszystkimi słabościami ludzkiej natury i jeśli Go poprosimy, da nam moc do przewyciężenia najsilniejszych pokus. Każdy może otrzymać tę siłę, jeśli szuka jej w pokorze.¹

„A więc: czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. [1 Koryntian 10,31](#). Jest to zasada, która powinna leżeć u podstaw każdego zachowania, każdej myśli i pobudki — całkowite poddanie się, fizyczne i umysłowe, pod kontrolę Ducha Bożego. Możesz wszystko uczynić dzięki Chrystusowi, który cię posila.²

Zanim powiesz „tak”

Do małżeństwa we wczesnej młodości nie należy zachęcać. Tak ważnego i tak brzemiennego w następstwa związku, jakim jest małżeństwo, nie powinno się zawierać pośpiesznie, bez należytej rozważy i przygotowania, oraz dostatecznych sił moralnych i fizycznych.³

[54]

Konsekwencją nawiązywania bliższych stosunków już w dzieciństwie były pozałowania godne późniejsze związki, a nawet rozwody. Wczesne związki, jeśli zostały zawarte bez zgody rodziców, rzadko okazywały się szczęśliwe. Kiedy osąd młodych ludzi staje się bardziej dojrzały, dostrzegają, że są związani ze sobą na całe życie, a być może wcale nie brali pod uwagę, czy jedno potrafi uszczęśliwić drugie. Potem, zamiast angażować się z całą mocą w sprawy rodziny, nawzajem się oskarżają, rozdźwięk powiększa się, aż w ich sercach zamieszkają obojętność i lekceważenie jeden drugiego. Nie ma dla

nich nic świętego w słowie rodzina. Atmosfera domu jest zatruta niemiłymi słowami i gorzkimi wyrzutami.⁴

Zerwane zaręczyny

Jeśli nawet odbyły się zaręczyny, lecz w pełni nie rozumiesz charakteru osoby, z którą zamierzasz się połączyć, nie myśl, że zobowiązują cię one do złożenia ślubowania małżeńskiego i połączenia się na całe życie z kimś, kogo nie możesz kochać i szanować. Bądźcie bardzo ostrożni przy przystępowaniu do zaręczyn; lepiej, daleko lepiej, jest zerwać zaręczyny przed zawarciem małżeństwa niż doprowadzić do rozwodu, jak wielu to robi.⁵

Mary Anne wydaje się egocentryczna i uparta, i nie zawsze najlepiej potrafi ocenić wybieranych przez siebie przyjaciół. Wybrany przez nią młody mężczyzna pochodzi z wyróżniającej się, adwentystycznej rodziny, ale teraz jest osobą niewierzącą i żartuje sobie z Kościoła i świętych rzeczy. Potrafi wprowadzić w błąd. Chcąc zdobyć serce Mary udaje kogoś innego, kim wcale nie jest. Ellen White analizuje proroczy skutek takiego związku i stawia pytania, które trafiają w sedno sprawy.

Essex Junction, Vermont

22 sierpień 1875

Droga Mary Ann,

Pokazano mi niektóre rzeczy dotyczące ciebie, których nie śmiem dłużej ukrywać, ponieważ czuję, że jesteś w niebezpieczeństwie. Bóg kocha cię i dat ci niezbite dowody swojej miłości Jezus wykupił cię swoją krwią, a co ty zrobiłaś dla Niego? Kochasz siebie samą, kochasz przyjemności, kochasz towarzystwo młodych mężczyzn, nie czynisz różnicy pomiędzy rzeczami wartościowymi i bezwartościowymi Nie masz doświadczenia i rozsądku. Jesteś w niebezpieczeństwie podążania w kierunku, który okaże się całkowicie zły i w rezultacie będzie twoją ruiną. Twoje uczucia są silne, ale brak doświadczenia doprowadzi cię do ulokowania ich w nieodpowiedniej osobie. Powinnaś się strzec i nie podążać za skłonnościami swojego umysłu.

My, moje drogie dziecko, żyjemy wśród niebezpieczeństw ostatnich dni. Szatan jest skoncentrowany na tym, by wpoić w umysły młodzieży myśli i uczucia, które, jak sądzą, są prawdziwą i szczerą miłością. Nikt nie powinien się do niej wtrącać. Pokazano mi to w

[55]

związku z twoją sprawą. Nie zdajesz sobie sprawy z tego, jak bardzo zaniepokojeni są twoi rodzice, i jak wiele dla ciebie zrobili.

Nie czcisz ojca i matki, tak jak Bóg tego żąda od ciebie. Grzechem, który panuje w tym pokoleniu wśród dzieci jest to, że są „nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, nieuświęceni, miłujący bardziej przyjemności niż Boga”. Ten stan rzeczy rozwinął się do takiego stopnia, że jest tematem proroctwa jako jeden ze znaków, wskazujących, iż żyjemy w ostatnich dniach.

Bóg żąda czegoś od ciebie. Obdarzył cię błogostawieństwami — życiem, zdrowiem, zdolnościami i rozumem — które możesz dobrze wykorzystać, jeśli się poprawisz, albo wielce nadużyć, jeśli poddasz swoje siły i zdolności umysłu pod kontrolę szatana. Jesteś odpowiedzialna za możliwości, które Bóg ci dał.

Wykorzystując w najlepszy sposób swoje dary możesz przygotować się do odpowiedzialnych zadań i zajęcia wpływowej pozycji.

[56] W moim ostatnim widzeniu pokazano mi, że jest wielu młodych ludzi w Battle Creek, którzy nie mają bojaźni Bożej w sercu, a sprawy religijne ich w ogóle nie pociągają. Oprócz tego są jeszcze inni, którzy są szydercami. Jest wśród nich Arthur Jones. Całe swoje życie był buntowniczy. Znieважаł ojca i matkę. Gardził i buntował się przeciwko ograniczeniom domowego i rodzicielskiego autorytetu. Nie został ujarzmiony. Jego buntowniczy duch jest tak wrodzony, jak jego oddech. Jest kłótniwy, nieposłuszny, gwałtowny, dumny, niewdzięczny i bezbożny. A ty takiego ducha preferujesz. Pozwalasz, by twoje uczucia kierowały się ku temu chłopcu. Zatrzymaj się tam, gdzie jesteś. Nie pozwól tej sprawie iść ani o krok dalej.

Pokazano mi także, że gardzi on religią — nędzny, niewierzący sceptyk. Wyśmiewa się z rzeczy religijnych. Przybiera miłą powierzchowność, byś darzyła go przychylnością, ale jego całe życie cechuje bunt przeciw rodzicom i przeciw Bogu.

Nie ma znaczenia, co mówi i w jaki sposób cię zwodzi, Bóg widzi go takim, jaki jest, i ostrzegam cię, nie żyw żadnych uczuć do tego młodego człowieka. Zerwij wszystkie z nim związki. Nie jest wart twojej miłości. Nie będzie cię szanował, ponieważ nie szanuje swoich rodziców.

Nie powinnaś szafować uczuciami swojego serca. Jesteś młoda i ufna. Z pewnością zostaniesz zwiedziona, jeśli nie będziesz ostroż-

niejsza. Bóg ma co ciebie plan, który szatan pragnąłby pokrzyżować. Oddaj, się całkowicie Bogu, połącz się z niebem.

Nie pozwól się odprowadzić od Zbawcy przez niewierzącego, młodego mężczyznę, szydzącego ze świętych rzeczy. Natychmiast zerwij łączące was intymne związki. Nie krocź za swoimi skłonnościami, ale za Zbawcą. Wieczne życie, moje dziecko, wieczne życie — to pożądam za wszelką cenę. Nie składaj go w ofierze w zamian za przyjemności płynące z kroczenia za swoimi własnymi namiętnościami, ale oddaj» się Jezusowi, kochaj Go i żyj dla Jego chwały.

Weź pod uwagę słowa, które ci napisałam, działaj zgodnie z nimi, a Bóg będzie ci błogosławił obficie. Uznaj naganę za Bożą, weź pod uwagę rady dane ci z miłości.

Bóg dał ci złote zdolności. Rozwiń je. Poświęć na to większą część twojego czasu. Nastaw swoją duszę w kierunku szczerego poszukiwania Boga. Ukorz swoje serce przed Nim i w pokornej, prostej wierze, weź swój krzyż oraz swoje obowiązki i krocź za podanym ci wzorem. Niebo jest możliwe do zdobycia. Cenne nieśmiertelne życie będzie dane tym wszystkim, którzy wybierają ścieżkę pokornego postuszeństwa.

Czy od tej chwili zmienisz całkowicie swoje życie i zaczniesz zastanawiać się, jaka jest wola Boża co do twojego życia? Nie lekceważ danego ci czasu, ale teraz, właśnie teraz, usiądź u stóp Jezusa i oddaj mu swoje uczucia. Niech Bóg ci pomoże rozerwać więzy, które szatan wynalazł, by cię zniewolić. [57]

W pośpiechu, lecz z wielką miłością
Ellen G. White

Letter 30, 1875.

W poniższym liście zawarte są jedne z najsurowszych ostrzeżeń i rad proroka Pańskiego, jakie możesz znaleźć w tej książce. Wydaje się, że Elizabeth ma tyle osobistych problemów i słabości, iż jej sprawa jest beznadziejna. Na początku list ten brzmi jak ostateczny Boży wyrok, ale właśnie w środku napominania znajdują się następujące słowa: „Nie uważam twojej sprawy za beznadziejną, jeśli bym tak uważała, moje pióro nie kreśliłoby tych słów”. Ellen White kończy list gorącym apelem do Elizabeth, prosząc ją, by się nawróciła. [58]

[59] Droga Elizabeth,

Pokazano mi, że jesteś w niebezpieczeństwie pozostawania pod pełną kontrolą wielkiego przeciwnika dusz. Buntujesz się przeciwko zachowaniu umiaru, jesteś nieustępliwa, uparta i sprawiasz wiele kłopotów swoim rodzicom. Oni popełnili błąd. Twój ojciec był nierozsądny i pobbłżał ci. Wykorzystałaś to i zaczęłaś ich zwodzić. Otrzymałaś aprobatę, na którą nie zasługiwałaś.

W szkole miałaś dobrego i szlachetnego nauczyciela, ale czułaś się oburzona, ponieważ ograniczano cię. Myślałaś, że będąc córką Elder Cole'a, twój nauczyciel musi cię wyróżniać i nie powinien pozwalać sobie na poprawianie cię i ganiecie. W szkole byłaś nieznośna, zuchwała, buntownicza i bardzo brakowało ci skromności oraz przyzwoitości. Byłaś krzykliwa, samolubna, egocentryczna i potrzebowałaś surowej dyscypliny zarówno w szkole, jak i w domu.

Wyrobiłaś sobie błędne poglądy na temat towarzystwa chłopców i dziewcząt, a odpowiednie dla ciebie było przebywanie w towarzystwie chłopców. Twój umysł został wypaczony przez czytanie miłosnych historii i romansów, jesteś zafascynowana nieczystymi myślami. Twoja wyobraźnia została zepsuta, tak iż wydaje się, że nie masz siły kontrolować własnych myśli. Szatan prowadzi cię tak, jak mu się podoba.

Twoje zachowanie nie jest układne, skromne, ani stosowne. Nie masz bojaźni Bożej w sercu. Moja droga dziewczyno, jeśli nie zatrzymasz się tam, gdzie jesteś, doprowadzisz się do ruiny. Przestań fantazjować, budować zamki na lodzie. Powstrzymaj swój umysł od wbiegania w tunel szaleństwa i zepsucia.

Jeśli na próżno bujasz na skrzydłach fantazji pozwalając, by w twoim umyśle gnieździły się nieczyste myśli, jesteś w pewnym stopniu tak winna przed Bogiem, jak gdybyś swoje myśli wprowadzała w czyn. To tylko brak okazji uniemożliwia ci działanie.

Będziesz musiała stać się wiernym strażnikiem swoich oczu, uszu i wszystkich zmysłów, jeśli chciałaś zapobiec temu, by próżne i nieczyste myśli nie plamiły twojej duszy.

Wyobraźnia musi być pod stałą kontrolą, jeśli emocje i uczucia mają być podporządkowane rozumowi, sumieniu i zasadom. Jesteś w niebezpieczeństwie, ponieważ jest to właśnie czas, gdy składasz na ołtarzu namiętności wieczne życie. Żądza sprawuje md tobą kontrolę. Jest to żądza niskiej, niszczącej cię natury.

[60]

Apeluję do ciebie, byś się zatrzymała tam, gdzie jesteś. Nie rób kolejnego kroku idąc uparcie w tym bezmyślnym kierunku, ponieważ przed tobą są nieszczęście i śmierć. Jeśli nie zaprzesz się sama siebie, nie poskromisz swoich namiętności i słabości, na pewno zyskasz złą sławę wraz ze wszystkimi, którzy są wokół ciebie i ściągniesz na siebie hańbę, która przylgnie do ciebie na całe twoje życie.

Nie uważam twojej sprawy za beznadziejną, jeśli bym tak uważała, moje pióro nie kreśliłoby tych słów. W Bożej mocy możesz odkupić przeszłość. Możesz nawet zyskać moralną doskonałość, tak że twoje imię będzie kojarzone z rzeczami czystymi i świętymi Bóg zapewnił ci potrzebną pomoc.

Myślałaś tak wiele o sobie i o swoim sprycie, że doprowadziło cię to do sztuczności i próżności, które cię oglupiały. Masz kłamliwy język, który przekręcał fakty i był fałszywy. Oj, moja droga dziewczyno, gdybyś tylko potrafiła się przebudzić, gdyby twoje senne, przytępione sumienie mogło być rozbudzone i mogłabyś mieć poczucie obecności Bożej oraz pozostawać pod kontrolą światłej i rozbudzonej świadomości szczęście byłoby twoim udziałem, i byłabyś błogostawieństwem dla rodziców, których serca teraz ranisz. Mogłabyś być narzędziem sprawiedliwości w twoim towarzystwie. Potrzebujesz gruntownego nawrócenia, a bez niego jesteś w więzach nieprawości.

Wyrzuć myśli o małżeństwie z twojej dziewczęcej głowy. W żadnym wypadku nie jesteś do niego przygotowana. Potrzebujesz wielu lat doświadczenia zanim będziesz w stanie zrozumieć obowiązki i wziąć na siebie ciężary małżeńskiego życia.

Możesz stać się roztropną, skromną, pełną cnót dziewczyną, ale nie bez szczerego wysiłku. Musisz być rozważna, modlić się, rozmyślać, musisz analizować swoje motywy i działanie. Zbadaj swoje uczucia i czyny. Czy w obecności swojego ojca zachowywałabyś się w tak nieczysty sposób? Oczywiście, że nie. Ale przecież ty to robisz w obecności niebieskiego Ojca, który jest o wiele wyżej postawiony, jest On tak święty i tak czysty. Tak, ty niszczysz swoje własne ciało w obecności czystych, bezgrzesznych aniołów i w obecności Chrystusa, robisz to stale nie zważając na swoje sumienie, ani na światło czy dawane ci ostrzeżenia.

Podдай się natychmiast Chrystusowi, tylko On, dzięki mocy swojej łaski, może uratować cię przed ruiną. Tylko On może uzdrowić

twoje moralne i umysłowe siły. Twoje serce może być rozgrzane miłością Bożą, twoje zrozumienie jasne i dojrzałe, twoje sumienie, oświecone, bystre i czyste, twoja wola prawa i uświęcona, poddana pod kontrolę Ducha Bożego. Możesz być taką, jaką zdecydujesz się być. Jeśli dokonasz teraz zwrotu, przestanieś czynić zło i nauczysz się czynić dobrze, wtedy będziesz naprawdę szczęśliwa. Będzie ci się szczęściło w życiowej walce, i powstaniesz do chwały i czci w lepszym życiu. Wybierz, komu będziesz służyć.

Ellen G. White

List w *Testimonies for the Church II, 558-565.*

[62]

Nie pozwól, by świat cię urobił na swoją modłę

Kto nie chce dostać się pod wpływ szatana, musi uważnie strzec dróg swojej duszy. Musi unikać czytania, oglądania i słuchania tego, co nasuwałoby nieczyste myśli. Umysł nasz nie powinien oddawać się rozważaniom wszystkiego, co sugeruje nieprzyjaciel dusz ludzkich. Trzeba stać wiernie na straży swego serca, bo zło zewnętrzne wzbudzi zło wewnętrzne, a dusza błaznić będzie w ciemnościach.⁶

Ci, co chcą posiadać mądrość pochodzącą od Boga, muszą stać się głupimi w grzesznej wiedzy doczesności. Powinni zamykać oczy, aby nie widzieć i nie zaznajamiać się z żadnym grzechem. Powinni zatykać uszy, aby nie słyszeć tego, co złe, i nie nabyć wiedzy, która splamiłaby czystość myśli i czynów. Powinni strzec języka, aby nie mówił złego, żeby w ustach nie znalazła się zdrada.⁷

Mamy nakaz krzyżować ciało wraz z jego skłonnościami i pożądaniami. Jak mamy to uczynić? Czy mamy zadawać cierpienia naszemu ciału? Nie, lecz należy uśmiercać budzącą się w nim pokusę. Należy przepędzać nieczyste myśli. Każda myśl musi być poddana Jezusowi Chrystusowi. Wszelkie zwierzęce skłonności mają być poddane wyższym mocom duszy. Miłość Boga powinna górować nad wszystkim; Chrystus musi niepodzielnie panować w sercu. Nasze ciało musimy uważać za Jego nabytą własność. Członki tego ciała mają stać się narzędziem sprawiedliwości.⁸

Pornografia i twój umysł

Wielu młodych ludzi przepada za książkami. Czytają wszystko, co wpadnie im do rąk. Pasjonujące historie miłosne i grzeszne rysunki mają niszczący wpływ. Książki są chętnie przez nich czytane i wskutek tego ich wyobraźnia zostaje zanieczyszczona. Zdjęcia roznegliżowanych kobiet są często w sprzedaży.

Żyjemy w czasie, w którym wszędzie panoszy się zepsucie. Pożądanie i niskie namiętności są rozbudzane przez oglądanie i czytanie. Serce jest deprawowane przez wyobraźnię. Umysł znajduje przyjemność w rozmyślaniu nad scenami, które rozpalają niską, wyuzdaną namiętność. Te niegodziwe obrazy, widziane oczami chorej wyobraźni, niszczą zasady moralne i przygotowują zwiedzione, zaślepione istoty do puszczenia cugli zmysłowym namiętnościom.

Unikajmy czytania i oglądania rzeczy, które mogą budzić nieczyste myśli. Rozwijajmy moralne i intelektualne siły. Niech te szlachetne siły nie słabną i nie zostaną zdeprawowane przez spędzanie czasu na czytaniu bezwartościowych książek.⁹

[63]

Szatan zstąpił na ziemię z wielką mocą, by działać i zwodzić. Przywiązuje umysł lub wyobraźnię do nieczystych, niedozwolonych rzeczy. Chryścijanie stają się podobni do Chrystusa w charakterze przez rozmyślanie o świętym Wzorze. To, z czym się spotykają, ma wpływ na kształtowanie ich życia i charakteru. Czytałam o malarzu, który nigdy nie spojrział na niedoskonały obraz nawet przez chwilę, ponieważ mogłoby to mieć negatywny wpływ na jego własne oczy i koncepcje. To, co pozwalamy sobie oglądać i o czym myśleć, wnika w dużym stopniu do nas samych.¹⁰

[64]

Rozdział 6 — Odpowiedzialność seksualna

[65]

Odpowiedzialność seksualna młodych chrześcijan

Poddanie wszystkich naszych sił Bogu wielce upraszcza życie. Sprawia, że walka z naturalnymi namiętnościami staje się słabsza i przycicha.¹

Młodzieńcze uczucia powinny być powstrzymywane do czasu, gdy przyjdzie taki czas, kiedy odpowiedni wiek i doświadczenie uczynią je prawymi i bezpiecznymi, aby je okazać.²

Tylko chwila spędzona na nieodpowiedniej zabawie, drodzy młodzi przyjaciele, przyniesie żniwo, który napełni goryczą całe wasze życie. Chwila bezmyślności, jeden niewłaściwy krok, może skierować bieg całego waszego życia na niewłaściwe tory. Macie tylko jedną młodość, uczynicie ją użyteczną. Czasami można popełnić błąd i nigdy nie mieć sposobności, by wrócić i go naprawić. Ten, kto wzbrania się być w łączności z Bogiem i wkracza na drogę pokusy, na pewno upadnie. Bóg doświadcza każdą młodą osobę.³

Zmysłowość jest grzechem obecnych czasów, ale religia Jezusa Chrystusa będzie prowadziła kontrolę nad wszelką grzeszną wolnością. Każda myśl, słowo i czyn będzie pod kontrolą moralnych sił. Podstęp nie znajdzie się na ustach prawdziwego chrześcijanina. Nie będzie on pobłażać żadnej nieczystej myśli, nie będzie mówił niczego, co mogłoby wzbudzać namiętności, nie uczyni niczego, co miałoby choćby pozór zła.

[66]

Nie sprawdzaj, jak blisko krawędzi przepaści możesz bezpiecznie chodzić. Unikaj nawet zbliżania się do niebezpieczeństwa. Nie możemy zabawiać się, narażając na szwank interesy duszy. Twój charakter jest twoim największym kapitałem. Dbaj o niego jak o skarb w złocie. Moralna czystość, szacunek dla samego siebie, umiejętność przeciwstawiania się złu, muszą być stale pielęgnowane i rozwijane.⁴

Wszelka namiętność pozbawiona świętości musi się znaleźć pod kontrolą uświęconego rozumu, dzięki łasce obficie udzielanej

nam przez Boga w każdym nagłym przypadku. Jednak nie można sobie pozwalać na stwarzanie takich krytycznych sytuacji, niech nie ma miejsca jakiegokolwiek zuchwałe działanie, doprowadzające do tego, że ktoś będzie nękanym przez pokusę, nie wolno nam też dawać najmniejszego powodu do tego, by inni pomyśleli o nas jako o winnych popełniania nierozważnych czynów.⁵

Tak długo jak trwa nasze życie, istnieje potrzeba kontrolowania naszych uczuć i namiętności w sposób bardzo zdecydowany. Mamy do czynienia z wewnętrznym skalaniem i zewnętrznymi pokusami, a gdziekolwiek Boże dzieło będzie postępować naprzód, szatan planuje stworzyć takie okoliczności, by pokusa spadła z druzgocącą siłą na duszę ludzką. Ani na chwilę nie możemy czuć się bezpieczni, chyba że polegamy na Bogu, a życie nasze jest ukryte w Chrystusie.⁶

William jest najwyraźniej całkowicie zauroczony Carol. W poniższych listach, widzimy niez mordowany wysiłek Ellen White, by dotrzeć do jego serca. Carol zapoczątkowała przyjaźń, która prawie całkowicie zaabsorbowała uwagę ich obu. Zaszła ona jednak za daleko, poza to, co jest właściwe i moralne, są oni głęboko zaangażowani w praktyki, które powinny, jak mówi Ellen White, być zarezerwowane jedynie dla małżeństwa.

Taki związek zagraża przyszłemu dobru zarówno Williama, jak i Carol. Ellen White namawia ich, by go zerwali albo pobrali się, ażeby nie narażali na szwank swojej reputacji i przez to nie wpływali ujemnie na swoje chrześcijańskie świadectwo.

[67]

[68]

List nr 1

Ballardvale, Mass.

Sierpień, 1879

Drogi Williamie,

Z bólem serca idę do namiotu, by dać upust swoim myślom kreśląc do ciebie parę stów, zgodnie z tym, co mi pokazano w widzeniu.

Pan objawił, że w twoim związku z Carol nie brałeś absolutnie pod uwagę tego, by podnieść swoje morale czy wzmocnić swojego ducha. Poczyniłeś wprawdzie pewne słabe wysiłki, by wyrwać się z jej towarzystwa, ale wkrótce z powrotem zwróciłeś na nią swoją uwagę, czasami ona podejmowała kroki w tym kierunku, a ty byłeś nią zauroczony.

Spędzałeś nocne godziny w jej towarzystwie, ponieważ byliście oboje w sobie zakochani. Ona oświadcza, że cię kocha, ale nie zna czystej miłości szczerego serca.

Pokazano mi, że jesteś zafascynowany, zwiedziony, a szatan szczyci się, że ktoś, kto nie ma nawet śladu takich cech charakteru, by być szczęśliwą żoną i tworzyć szczęśliwy dom, ma wpływ na to, by odłączyć cię od matki, która kocha cię niezmiennym uczuciem. W imieniu Pana proszę, albo przestań się nią interesować, albo ożeń się z nią — nie przynoś hańby sprawie Bożej.

Uparcie szedłeś w wybranym przez siebie kierunku nie zważając na konsekwencje. Twoje serce zbuntowało się przeciwko własnej matce, ponieważ nie mogła w żaden sposób przyjąć Carol lub zaakceptować uczucie, jakie do niej żywisz.

Przyjaźń z Carol nie zbliża cię do Boga, nie uświęca za pośrednictwem prawdy. Ryzykujesz życie wieczne w towarzystwie tej dziewczyny.

[69] *Carol ma nadzieję, że się z nią pobierzesz, a ty dałeś jej powody, by tak sądziła, z uwagi na twe zachowanie. Twoje szczęście w tym, a także w przyszłym życiu jest w niebezpieczeństwie. Ulegałeś jej zwodniczym i nierozsądnym prośbom oraz kierowałeś się swoim własnym rozumem, co jednak nie spowodowało, że stałeś się lepszym chrześcijaninem czy bardziej posłusznym i wiernym synem. Jeśli atmosfera otaczająca ją jest dla ciebie najbardziej odpowiednia, jeśli uważasz, że spełni twoje oczekiwania jako żona, że może stanąć na czele twojej rodziny, jeśli po spokojnym przemyśleniu wszystkiego, biorąc pod uwagę światło dam ci od Boga, jej przykład będzie wart naśladowania, możesz ją poślubić i wtedy bywać w jej towarzystwie oraz zachowywać się tak, jak jedynie mąż i żona zachowują się względem siebie.*

Twoje postępowanie i rozmowy są obrazą Boga. Aniołowie Boży notują twoje słowa i czyny. Światło zostało ci dane, ale ty nie zwróciłeś na nie uwagi. Kierunek, w którym kroczysz jest hańbą dla sprawy Bożej. Twoje zachowanie jest niestosowne i niechrześcijańskie. Wtedy, gdy oboje powinniście być w swoich łóżkach, spędzaliście czas razem, tuląc się do siebie prawie całą noc. Czy twoje myśli były bardziej czyste, bardziej święte, bardziej wzniosłe i szlachetne? Czy miałeś przed oczami jamy obraz twego obowiązku — większej miłości do Boga i prawdy?

**Twój przyjaciel,
Ellen G. White**

[70]

List nr 2

12 styczeń 1880

Drogi Williamie,

Wstałam dzisiaj wcześniej rano. Martwię się o ciebie. Została mi pokazana twoja sprawa. Księga niebieska była otwarta, a ja przeczytałam w niej zapiski o twoim życiu.

Pokazałeś się w jak najgorszym świetle, zaufałeś własnemu osądowi, własnemu rozumowi, zlekceważyłeś głos Boży, pogardziłeś ostrzeżeniami i radami Jego sług i uparcie, wytrwale kroczyłeś swoimi własnymi drogami wiodącymi ku zgubie, co spowodowało, że mówiono Me o drodze prawdy i zatracone zostały dusze, które mogłyby być zbawione przy twojej pomocy.

O wiele więcej mogłabym powiedzieć w odniesieniu do ciebie, ale jak na razie wystarczy. Byłam wdzięczna, kiedy widzenie się skończyło i stwierdziłam, że nie była to sprawa zamknięta, a czas próby wciąż trwa. Wzywam cię więc, byś się pospieszył i nie lekceważył dłużej wiecznych spraw.

Schlebiasz sobie, mówiąc, że jesteś szczerzy, ale tak nie jest. Nadałeś własny kierunek swemu postępowaniu z Carol i tym samym tworzysz i łączysz ze sobą kolejne ogniwa łańcucha, który cię skrepuje mocnymi więzami Odrzuciłeś Boży głos, słuchałeś głosu szatana. Zachowujesz się jak osoba pozbawiona rozsądku i to dla kogo? Dla dziewczyny pozbawionej zasad, bez jakiegokolwiek cechy charakteru wartej miłości, dumnej, rozrzutnej, upartej, nie uświęconej, niecierplivej, mającej wysokie mniemanie o sobie, porywczej. Jednak, jeśli się całkowicie od niej odetniesz, być może będzie miała lepszą szansę, by zobaczyć, jaka jest, i ukorzyć swoje serce przed Bogiem.

Kiedy młody mężczyzna jest pozbawiony domowego wpływu i mądrych rad, a wkracza w okres prób i na nowe miejsca, jest to zawsze krytyczny czas w jego życiu. Jeśli, nie z własnej chęci i własnego wyboru, znajdzie się w niebezpiecznej sytuacji, to gdy polega na mocy od Boga i pielęgnuje w sercu miłość Bożą, będzie

powstrzymany, by nie uległ pokusie, ponieważ to Bóg stawia go w tej próbie.

[71] *Jaka jest różnica między sytuacją Józefa a młodych mężczyzn, którzy wchodzą na pole wroga, wystawiając się na zaciekle ataki szatana.*

Bóg dał powodzenie Józefowi, ale wtedy pojawił się najgorszy wróg. Żona jego pana była rozpustną kobietą, która namawiała go, by wkroczył do piekła. Czy Józef oddał złoto swojego moralnego charakteru ulegając pokusie zepsutej kobiety? Czy pamiętał, że Bóg patrzy na niego?

Niewiele pokus ma gorsze konsekwencje dla młodego mężczyzny niż pokusa zmysłowych przyjemności i żadna, gdy się jej ulegnie, nie jest bardziej zgubna dla duszy i ciała, i to zarówno teraz, jak i w wieczności. Dobrobyt jego całej przyszłości był zależny od decyzji podjętej w tej jednej chwili. Józef ze spokojem spoglądał w niebo, by otrzymać pomoc, zsunął swoją luźną; zewnętrzną część garderoby, zostawiając ją w ręku kusicielki, a gdy jego oczy rozbłysnęły zdecydowanym postanowieniem zamiast nieuświęconej namiętności zawołał: „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?” Zwycięstwo zostało odniesione, uciekł od kusicielki, był uratowany.

Miałeś sposobność pokazać, czy twoja religia była w praktyce rzeczywistością. Pozwalałeś sobie na oczach Bożych i świętych aniołów na to, na co nie pozwoliłbyś sobie na oczach swoich kolegów. Prawdziwa religia obejmuje wszelkie myśli, przenika wszystkie sekretne zamysły serca, wszystkie motywy działania, wszelki obiekt i kierunek uczuć, w ciągu całego naszego życia. „Ty Boże widzisz mnie” — będzie hasłem, strażnikiem życia. Możesz wziąć te lekcje do domu, Musisz się uczyć i niech Bóg ci pomoże.

Ellen G. White

[72]

List nr 3

Hornellsville, New York

9 wrzesień 1880

Drogi Williamie,

Mam wielką nadzieję, że to ostatnie wezwanie nie zostanie potraktowane tak obojętnie jak poprzednie. Jeśli i tego nie usłuchasz, będzie to już ostatnie zaproszenie, jakie otrzymasz.

Teraz pozostaje jedynie zobaczyć, czy nadal, tak jak dotychczas, będziesz się pogrążał w tej szaleńczej miłości, czy Carol po swym wyznaniu będzie czynić to samo, co czyniła do tej pory. Pokazano mi, że postąpi w ten sposób — otwarcie przyzna się do winy, a potem przyciągnie cię do siebie we wzruszających listach i rozmowach. Już zostałeś ponownie przez nią zwabiony, by obdarzyć ją swoimi uczuciami i zachętą, i byłeś tak słaby, tak całkowicie zaślepiony, że znów się w to wplątałeś, i to jeszcze bardziej niż poprzednio.

Pokazano mi, że spędzasz noce w jej towarzystwie, a ty wiesz najlepiej, w jaki sposób godziny te zostały spędzone. Wezwałeś mnie, by zapytać się, czy przestąpiłeś Boże przykazania. A ja pytam się ciebie: A czy ich nie przestąpiłeś? Jak spędzaliście te godziny, gdy byliście razem w każdą noc? Czy twoja sytuacja, postawa i uczucia były takie, że chciałbyś, by wszystko to zostało zapisane w księdze niebieskiej? To, co widziałam i słyszałam, wywołałoby rumieniec na twarzy aniołów.

Żaden młody człowiek nie powinien robić tego, co ty z nią robiłeś, chyba że byłby jej mężem. Byłam bardzo zdumiona widząc, że nie byłeś tym wszystkim za bardzo przejęty. Piszę o tym dlatego, by błagać cię, żebyś już tego nie czynił — dla dobra twojej duszy. Wyrwij się natychmiast z tego zakłętego kręgu, skończ z tym okresem czasu, który jak zła, senna zmora wisi nad tobą. Odetnij się od tego teraz i na zawsze, jeśli masz jakiegokolwiek pragnienie zyskać Bożą przychylność.

Sposób, w jaki postępowałeś, wystarczył, by zniszczyć zaufanie do ciebie jako uczciwego mężczyzny i chrześcijanina, i gdybyś nie był pod działaniem czarownej, szatańskiej mocy nie zrobiłbyś tego, co zrobiłeś. Wątpię jednak, czy zmienisz swoje postępowanie. Znam moc, która cię omotała i chcę byś ją dostrzegł i uzmysłowił sobie zanim nie będzie za późno. Czy zmienisz się całkowicie i zerwiesz w końcu z Carol? A może ona to robi? Jeśli żadne z was tego nie robi, ożeń się z nią natychmiast i nie hańb więcej siebie i sprawy Bożej.

[73]

Popełniłeś straszne błędy prawie pod każdym względem. Teraz w twoim dalszym życiu spróbuj odzyskać to, co straciłeś. Niech w

księgach niebieskich pojawi się inny zapis o twoim postępowaniu. Niech Bóg cię błogostawi.

Ellen G. White

[74]

List nr 4

Wrzesień, 1880

Drogi Williamie,

Jestem zadowolona z listu, który od ciebie otrzymałam. Ucieszyłam się także czytając o twojej propozycji — chcesz zostać tam, gdzie jesteś dopóty, dopóki zmiana, jaka się w tobie dokonała, nie stanie się widoczna, a wpływ, jaki wywarłeś, zniweczony. Jestem zadowolona, że tak uważasz. Zobacysz, że pisałam w sposób bardzo stanowczy i bez ogródek, ponieważ tak ta sprawa została mi pokazana, a szacunek, jaki mam dla ciebie, zachęcił mnie, by przedstawić ją, z uwagi na to, że jest bardzo niebezpieczna, dokładnie. Będzie ci trudno w ten sposób na to patrzeć, ale ostatniej nocy mówiłeś we śnie do swojej matki: „Jeśli to rzeczywiście tak wygląda, nie warto próbować, gdyż i tak nie dam rady”.

Chcę ci powiedzieć, Williamie, że gdy spróbujesz zawrócić z błędnej drogi i wyrwać się z sidła szatana, dążąc do celu z wytrwałością i stanowczością, oswobodzisz się z więzów i będziesz wolnym człowiekiem. Próba złamania siły nawyku, uwolnienia się od przeciwnika dusz, którego tolerowałeś i gościłeś tak długo, będzie wymagała silnej woli i możesz to uczynić tylko w mocy Jezusa. Powymieniaj gości, zaproś Jezusa, by zajął świątynię twojej duszy. On jednak nie dzieli serca z szatanem, więc nawet teraz, chociaż jest to już ostatni dzwonek, możesz podjąć zdecydowany wysiłek, jednak nie w twojej mocy, lecz w mocy Jezusa.

Niech twoje serce zostanie złamane, wyznaj swe występki Jezusowi i porzuć rzeczy, które odłączyły cię od Boga. To jest dzieło skruchy, które ty musisz rozpocząć, zaczynając przede wszystkim od matki. Nigdy nie powrócisz do światła, jeśli tego nie uczynisz. Nie omiń niczego, co mógłbyś zrobić, by zmienić zło na dobro, ponieważ doszedłeś teraz do punktu zwrotnego.

Będziesz miał doświadczenia, będziesz wypróbowywany przez Boga. Jeśli wyjdiesz jako czyste złoto, wtedy Bóg cię użyje. Nie bądź

niewiernym, lecz wierz. Twoje przeżycia nie będą teraz radosne, ale raczej przykre, jednak potem wydadzą miły owoc sprawiedliwości. „Bo kogo Pan miłuje, tego karze i chłostuje każdego syna, którego przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał?” *Hebrajczyków 12,6.7.*

[75]

Teraz musisz kroczyć doliną upokorzenia. Uważałeś, że „twoja góra” stoi mocno, że możesz się kontrolować. Jednak twoje przeszłe doświadczenia i obecna sytuacja sprawiają, że powinieneś bez trudu uświadomić sobie nieprawość człowieka z powodu jego odejścia od Boga.

Teraz, mój drogi chłopcze, ze względu na Chrystusa, nie podążaj dalej w kierunku zwiedzenia. Pracuj na rzecz wieczności. Nie polegaj na sobie, ale ukorź się przed Bogiem, gdyż w przeciwnym razie kamień ten upadnie na ciebie i zmiażdży cię, zetrze na proch.

Cóż więcej powinnam ci powiedzieć? Co mogę powiedzieć? Chcę, żebyś był zbawiony. Chcę, byś stanął doskonały przed Bogiem

**Z miłością
Ellen G. White**

Letter 50, 1880.

Igranie z uczuciem

[76]

Igranie z sercem jest zbrodnią najgorszego pokroju w oczach świętego Boga. A jednak niektórzy okazują względy młodym osobom, budzą w nich uczucie, a potem odchodzą i zapominają o wszystkim, co powiedzieli i obiecali. Zajęci są już nową twarzą, powtarzają te same słowa i poświęcają uwagę innemu obiektowi.

Takie samo usposobienie wniosą również w życie małżeńskie. Stan małżeński nie zawsze zmienia płochy umysł w poważny, chwytający się w stały i wierny zasadom. Stałość nuży ich, a nieczyste myśli objawiają się w nieczystych czynach.⁷

Niewiasty naszego wieku, zamężne, jak i niezamężne, bardzo często nie zachowują się z należytą rezerwą. Postępują niczym uwodzicielki. Zwracają na siebie uwagę wolnych i żonatych mężczyzn i usidlają słabych moralnie. Budzą się myśli, które nie miałyby miejsca, gdyby niewiasta była skromna i opanowana.

Zachowując się powściągliwie, z rezerwą, nie przekraczając granic przyzwoitości, nie tolerując żadnych nieodpowiednich zachowań, lecz zachowując wysoki poziom moralny i godność, można uniknąć wiele złego.⁸

Zbyt często kobiety są kusicielkami. Pod takim czy innym pretekstem zwracają na siebie uwagę mężczyzn niezonatych lub żonatych i zwodzą ich dopóty, dopóki nie nakłonią do przestąpienia prawa Bożego, przez co dusze jednych i drugich znajdują się w niebezpieczeństwie.

Czyż kobiety znające prawdę nie powinny w większym stopniu strzec się, aby nie dawać zachęty do najmniejszej nawet poufałości? Mogą w ten sposób zamknąć drzwi wielu pokusom, jeśli zachowają pod każdym względem rezerwę i będą się stosownie zachowywać.⁹

[77] Janet jest impulsywna i grozi jej niebezpieczeństwo podjęcia decyzji, która ujemnie wpłynie na jej życie i będzie złym przykładem dla innych. Ellen White namawia ją, by postawiła szkołę na pierwszym miejscu i w ten sposób przygotowała się do tego, by być użyteczną dla Pana.

Janet pracowała przez pewien czas w domu Ellen White i dlatego znały się osobiście.

[78] **Hastings, Nowa Zelandia**
13 wrzesień 1893

Droga Janet,

Obudziłam się dziś wcześniej rano, o trzeciej godzinie. Wieczorem, w czasie szczerzej rozmowy z tobą powiedziałam: „Janet, Pan ma dla ciebie pracę do wykonania”. Pokazałam ci niebezpieczeństwa minionych lat twojego życia.

Czułam ciężar odpowiedzialności za twoją duszę złożony na mnie. Idąc za swoją porywcznością jesteś w niebezpieczeństwie popełnienia poważnego błędu. Bóg uratował cię przed wstąpieniem w związek małżeński z tymi, którzy nie mieli zamiaru uczynić cię szczęśliwą, a byli zepsuci moralnie. Wciągnęliby cię w szatańskie sidła, byłabyś nieszczęśliwa w tym życiu, a twoja dusza zagrożona. Czy lekcje, które otrzymałaś w przeszłości, nie są dla ciebie wystarczające? Jesteś, ogólnie rzecz biorąc, zbyt swobodna w okazywaniu uczuć i gdyby przez dłuższy czas pozostawiono cię z tym, co robisz, twoje życie stałoby się jedną wielką pomyłką. Nie sprzedawaj się na targu z tandetnymi rzeczami.

Musisz być rozważna, a nie beztroska, w doborze swego towarzysztwa. Biorąc pod uwagę fakt, że przygotowujesz się do pracy dla Mistrza, musisz dokonać poważnego postępu pod względem intelektualnym, tak dalece jak to tylko możliwe. Potrzebujesz żywotnego, harmonijnego rozwoju zdolności umysłowych, chrześcijańskiego, wielostronnego rozwoju kulturalnego, by stać się prawdziwą Bożą pracownicą.

Musisz rozważnie stawiać każdy krok wiedząc, że nie należysz do siebie, ale zostałaś kupiona za wielką cenę. Piszę ci o tym teraz i napiszę znowu, bowiem gdy przedstawiono mi błędy w twoim życiu w przeszłości, nie potrafiłam się powstrzymać przed przestaniem ci najzarliwszych próśb, żebyś poddała się ścisłej dyscyplinie.

Jesteś obecnie w okresie studiów, niech twój umysł zajmuje się sprawami duchowymi Trzymaj się w życiu z dala od wszelkiego sentymentalizmu. Jesteś w okresie kształtowania charakteru; niech nic, co ma wpływ na twoje najważniejsze, najświętsze zadanie — należyte przygotowanie się do dzieła Bożego, do którego cię On powołał — nie wydaje ci się błahe lub nieważne.

Twoim obowiązkiem jest usunąć każdą wątpliwą cechę charakteru, ażebyś mogła być „zupa” w Chrystusie Jezusie. Masz uczuciową naturę i musi być ona ciągle pod kontrolą, ażebyś nie obdarzyła swymi uczuciami tych, którzy są niewiele warci Charakter jest kształtowany dzięki studiowaniu życia i charakteru Jezusa Chrystusa, który jest naszym Wzorem w tym celu, by można było sprostać obowiązkowi i być użytecznym.

[79]

Nigdy nie jest za dużo ostrożności i dbałości, jeśli chodzi o nasze postępowanie w życiu. Gdziekolwiek jesteś, niech wpływ twojego charakteru będzie pomocą i błogosławieństwem dla innych. Bóg ma pracę do wykonania dla ciebie. Nigdy nie wprzęgaj się w jarzmo, które cię będzie drażnić przez całe życie. Bądź szczerą wobec siebie i Boga, a będziesz cieszyć się Jego przychylnością, która jest więcej warta niż samo życie. Modlę się, by Pan ci obficie błogosławił.

Ellen G. White

Letter 23, 1893.

[80]

Rozdział 7 — Cień nad gniazdem

[81]

Cień nad gniazdem

Serce pragnie miłości, lecz nie jest ona ani tak silna, ani tak wystarczająco czysta, ani tak cenna, by mogła zastąpić miłość Jezusa. Tylko w Zbawicielu może niewiasta znaleźć mądrość, siłę i łaskę, by sprostać troskom, obowiązkom i smutkom życia. Powinna uczynić Go swoją siłą i przewodnikiem. Niech dziewczyna odda swe serce najpierw Chrystusowi, zanim ofiaruje uczucie jakiemukolwiek ziemskiemu przyjacielowi i niech nie wchodzi w żaden związek, który będzie sprzeczny z tą zasadą.

Ci, którzy chcieliby znaleźć prawdziwe szczęście, muszą mieć błogosławieństwo nieba we wszystkim, co posiadają i co czynią. Nieposłuszeństwo wobec Boga jest tym, co napęcza tak wiele serc i domów nieszczęściem. Moja siostrze, jeśli nie chcesz mieć domu, z którego by nie ustępowały cienie, nie łącz się z tym, który jest Bożym wrogiem.

Połączenie się z niewierzącym oznacza wkroczenie na teren szatana. Zasmucasz Ducha Bożego i tracisz Jego ochronę. Czy możesz sobie pozwolić na to, by podjąć walkę o życie wieczne mając tak straszliwe przeciwności?¹

„Nadto powiadam wam, że jeśli by dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie”. Ale cóż to za dziwny widok! Gdy jedno z nich tak mocno przywiązane do współmałżonka zaangażowane jest w życie religijne, drugie jest obojętne i nie dba o to; gdy jedno szuka drogi do życia wiecznego, drugie znajduje się na szerokiej drodze do śmierci.²

[82]

Czy dwoje może iść razem, jeśli się nie zgadzają?

Pokazano mi niektórych, którzy twierdzą, że wierzą w prawdę, a jednak popełnili wielki błąd pobierając się z niewierzącymi. Mieli nadzieję, że niewierząca osoba pokocha prawdę, ale gdy obiekt

zainteresowania zostanie przez nią zdobyty jest ona dalej od prawdy niż poprzednio. Teraz zaczynają się zrećznie prowadzone podchody, ciągle wysiłki wroga, by odciągnąć wierzącego od prawdy.

Wielu przestaje się interesować prawdą i traci do niej zaufanie, ponieważ w niewierze mają bliskiego towarzysza. Oddychają atmosferą wątpliwości, znaków zapytania, niewierności. „Widzą i słyszą” niewiarę i w końcu akceptują ją. Niektórzy mogą odważnie przeciwstawiać się tym wpływom, ale w wielu przypadkach ich wiara jest niezauważalnie podkopywana i w końcu całkowicie niszczona.

Szatan dobrze wie, że godzina zawarcia małżeństwa zamyka w życiu wielu osób historię ich dotychczasowego religijnego doświadczenia i użyteczności. Są straceni dla Chrystusa. Mogą przez jakiś czas czynić wysiłki, by wieść chrześcijańskie życie, ale będą zawsze napotykać na silny, przeciwny temu wpływ. Kiedyś mówienie o wierze i nadziei było to dla nich przywilejem i radością, teraz nie chcą nawet wspominać tego tematu, wiedząc, że osoba, z którą [83] związali swój los, nie jest tym zainteresowana. Na skutek tego w sercu zamiera wiara w kosztowne prawdy, a szatan snuje podstępnie wokół nich pajęczynę sceptycyzmu.

Wierząca osoba dochodzi do przekonania, że w swym nowym związku musi w pewnym stopniu ustąpić temu, kogo wybrała. Akceptowane są towarzyskie, świeckie rozrywki. Z początku czyni się to bardzo niechętnie, ale zainteresowanie prawdą jest coraz słabsze, aż wiara zamieniana jest na wątpliwości i niewiarę.

Co powinien zrobić każdy chrześcijanin, gdy znajdzie się w trudnej sytuacji, w której zostanie poddana próbie słuszność religijnej zasady? Ze stanowczością godną naśladowania powinien śmiało powiedzieć: „Jestem sumiennym chrześcijaninem. Wierzę, że siódmy dzień tygodnia jest biblijnym dniem odpoczynienia. Tymczasem nasza wiara i zasady są takie, że prowadzą w przeciwnych kierunkach. Nie możemy być szczęśliwi będąc razem, ponieważ jeśli ja będę się starał zdobyć coraz doskonalszą znajomość woli Bożej, będę coraz bardziej niepodobny do tego świata, ty nadal nie będziesz się dopatrywała żadnego piękna w Chrystusie, prawda nie będzie cię pociągać, będziesz kochała świat, którego ja kochać nie mogę, ja natomiast będę miłować sprawy Boże, których z kolei ty nie będziesz mogła pokochać.

Nie będziesz szczęśliwa, będziesz zazdrosna o moje uczucia dla Boga i będę osamotniony w mojej wierze. Kiedy twoje zapatrywania się zmieniają, kiedy twoje serce zastosuje się do Bożych wymagań i nauczysz się kochać mojego Zbawiciela, wtedy nasza przyjaźń może zostać wznowiona”.

Wierzący składa tym samym ofiarę dla Chrystusa, jaką mu jego sumienie nakazuje i która dowodzi, że zbyt wysoko ceni życie wieczne, by miał ryzykować jego utratę. Czuje, że lepiej będzie pozostać samotnym niż związać swoje życie z kimś, kto wybiera raczej świat niż Jezusa.

Czy ktoś, kto poszukuje chwały, czci, nieśmiertelności, życia wiecznego połączy się z tym, kto nie chce stanąć w szeregu z żołnierzami krzyża Chrystusa? Czy ty, który twierdzisz, że wybierasz Chrystusa na swojego Mistrza i obiecujesz Mu posłuszeństwo we wszystkich rzeczach, połączysz swoje życie z kimś, nad kim panuje księżę mocy ciemności? „Czy idzie dwóch razem, jeśli się nie umówili?” [Amosa 3,3](#).

Setki poświęciły Chrystusa i niebo wskutek poślubienia nie nawróconych osób. Czy jest to możliwe, by miłość i przyjaźń z Chrystusem miały dla nich tak małą wartość, że wolą towarzystwo biednych śmiertelników.³

[84] List do Rose porusza być może najbardziej niebezpieczną sprawę dotyczącą młodych kobiet — kwestię małżeństwa z osobą niewierzącą. Ten temat jest z pewnością jednym z poważniejszych wyzwania dla szczęśliwego, chrześcijańskiego małżeństwa.

Ellen White rozważa sprawę, nad którą każda dziewczyna powinna się poważnie zastanowić. Można ją ująć w krótkim stwierdzeniu: „Nie słuchaj żadnych obietnic”. Kwestię duchowego zaangażowania najlepiej jest rozstrzygnąć przed zawarciem małżeństwa, a nie po fakcie dokonanym. Jak jest zasugerowane w tym liście — „jest to kwestia życia lub śmierci”.

[85] **Kopenhaga, Dania**
3 czerwiec 1887

Droga Rose,

Słyszałam, że zamierzasz poślubić mężczyznę, który jest niewierzący. Nie jestem w stanie napisać do ciebie długiego listu, ale chcę powiedzieć, że jeśli zrobisz ten krok, odejdziesz od wyraźnych nakazów Bożego Słowa i nie możesz oczekiwać lub wymagać Jego

błogosławieństwa w takim związku. Wszystkie obietnice Boże są uwarunkowane posłuszeństwem wobec Niego.

Szatan jest gotowy, by tak omamić umysł i duszę, żeby obrano kierunek całkowicie przeciwny wyrażonej woli Bożej, aby mógł odłączyć taką duszę od Boga, potem przychodzi z pokusami i osiąga kontrolę nad umysłem oraz uczuciami. Ten opracowany przez szatana plan ma na celu odprowadzenie dusz od Jedyne go, potężnego Doradcy i nakłonienie, by szukały rady u tych, którzy nie mają miłości do Boga, ani miłości do prawdy.

Bóg obdarzył cię wielkim światłem i spodziewa się, że będziesz się uczyła Jego woli, by dokładnie podążać za wskazówkami danymi ci w Jego Słowie. Jesteś zaślepiona miłością, usidlona i krocysz ku zgubie. Masz powód, by stale okazywać wdzięczność Bogu. Polegaj na Nim, Jego mądrość jest zawarta w radach zamieszczonych w Jego świętym Słowie, On troszczy się o swoje dzieci o wiele więcej niż najbardziej kochający rodzic. On widzi koniec na początku i dlatego zostawił nam obietnice i ostrzeżenia, zakazując swoim dzieciom kroczyć w tym kierunku, który by ich wiódł do zguby.

Apostoł Paweł przekazał ostrzeżenie aktualne w obecnym czasie: „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; A Ja przyjmę was, i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”. [2 Koryntian 6,14-18](#).

[86]

Pan wyraźnie zabronił swojemu ludowi żenić się lub wychodzić za mąż za niewierzących. Bóg wie, co jest najlepsze dla wiecznego dobra duszy, a także dla jej dobra doczesnego. Przestrzegam cię, żebyś się trzymała z daleka od tego zakazanego terenu.

Mogłabym ci tu opowiedzieć o różnych przypadkach, które Bóg pokazał mi w Europie, o ludziach, którzy popełnili błędy podobne do tego, w który ty popadasz, i okropną rzeczywistość, która jest teraz ich udziałem, ponieważ są związani z niewierzącymi osobami,

okaleczeni w duchowym rozwoju, pomimo uroczystych zapewnień, że w żaden sposób nie będą im przeszkadzać w religijnych praktykach. Cóż warte są ich słowa? Złamane najbardziej uroczyste obietnice! Jakżeż może być inaczej, jeśli oboje służą pod dowództwem innych generałów, będących w śmiertelnej opozycji jeden do drugiego? Gdzież jest wtedy słodka harmonia?

Rose, zważ na swoje postępowanie, nie słuchaj obietnic, wierz tylko Słowu Bożemu, które da ci mądrość do zbawienia. Nie wierz własnemu sercu, gdyż serce z wszystkich rzeczy jest najbardziej zwodnicze i przerażająco niegodziwe. Kocham twoją duszę, gdyż jesteś nabyta krwią Jezusa Chrystusa. On zapłacił wysoką cenę za twoje odkupienie i nie należysz do siebie samej, by dysponować sobą, tak jak ci się podoba. Musisz zdać uroczysty rachunek na sądzie, czy właściwie wykorzystataś dane ci przez Boga siły.

Wszystko to aż prosi, byś się poważnie zastanowiła i podjęła decyzję zgodną z wyraźnymi wskazówkami danymi w Słowie Bożym. Teraz jest dla ciebie czas pokuszenia, czas próby. Czy potrafisz oprzeć się wrogowi? Czy może pozwolisz, by jego moc wpływała na ciebie?

Jest to kwestia życia i śmierci. Niech Pan pomoże ci zauważyć każdą pułapkę szatana i ominąć ją, przyłgnij do Jezusa całym sercem, duszą, umysłem i siłą.

Ellen G. White

Letter 1, 1887.

[87] List pisany do Laury w sprawie poślubienia niewierzącej osoby jest podobny do poprzedniego. Niektóre dość ostre pytania są stawiane przez proroka. Jak byś odpowiedziała na nie, gdybyś była w sytuacji Laury?

Gdy będziesz czytać ten list, zauważysz, że równie dobrze te pytania mogłyby być postawione każdej dziewczynie, która myśli o tego rodzaju małżeństwie. Czy jesteś uczciwa i szczerą w stosunku do młodego mężczyzny, który chce cię poślubić?

W tym liście, opublikowanym w Testimonies, tom 5, Ellen White definiuje niewierzącego jako kogoś, kto „nie zaakceptował prawdy na obecny czas”.

[88] *St. Helena, Kalifornia*

13 luty 1885

Droga Lauro,

Dowiedziałam się, że planujesz zawrzeć związek małżeński z tym, kto nie jest zgodny z tobą w wierze i obawiam się, że nie przemyślałaś starannie tej ważnej sprawy. Przed podjęciem kroku, który będzie miał wpływ na całe twoje przyszłe życie, nalegam, byś tę sprawę dokładnie i z modlitwą rozważyła. Czy ten nowy związek okaże się źródłem prawdziwego szczęścia? Czy będzie ci pomocny w chrześcijańskim życiu? Czy będzie miłym Bogu? Czy dla innych będzie to bezpieczne, jeśli by zechcieli pójść za twoim przykładem?

Każda panna, zanim odda komuś swoją rękę powinna zastanowić się, czy ten, z którym ma wkrótce połączyć swój los, jest wart tego. Jaka jest jego przeszłość? Czy jego życie jest czyste? Czy miłość, którą okazuje, jest szlachetna i wzniosła, czy jest tylko emocjonalnym uniesieniem? Czy posiada taki charakter, który ją uszczęśliwi? Czy znajdzie prawdziwy spokój i radość w jego uczuciach? Czy będzie mogła zachować swoją indywidualność, albo będzie musiała poddać swój osąd i sumienie pod kontrolę męża? Jako uczennica Chrystusa, nie należy do siebie samej; została kupiona za wielką cenę. Czy będzie mogła uznać wymagania swego Zbawiciela za najważniejsze? Czy ciało i dusza, myśli i cele, zostaną zachowane czyste i święte? Te pytania mają istotne znaczenie dla pomyślności każdej kobiety, która wychodzi za mąż.

Religia jest potrzebna w domu. Tylko to może zapobiec poważnym błędom, które tak często napętlniają goryczą życie małżeńskie. Tylko tam, gdzie panuje Chrystus może być głęboka, prawdziwa, niesamolubna miłość. Aniołowie Boży będą gośćmi w takim domu i swą świętą ochroną otoczą dom rodzinny.

Błagam cię, byś zastanowiła się nad krokiem, który zamierzasz podjąć. Zapytaj się: „Czy niewierzący mąż nie odprowadzi moich myśli od Jezusa? On kocha bardziej przyjemności tego świata niż Boga; czy nie doprowadzi mnie do tego, bym polubiła rzeczy, które on lubi?” Droga do życia wiecznego jest stroma i trudna. Nie bierz ze sobą dodatkowych ciężarów, które by opóźniały twoją wędrówkę.

Pan rozkazał starożytnemu Izraelowi, by nie zawierał związków małżeńskich z okolicznymi, bałwochwalczymi narodami. Powód jest podany. Nieskończona Mądrość, przewidująca rezultaty takich związków, stwierdza: „Gdyż odciągnęłaby ode mnie twojego syna i

[89]

oni służyliby innym bogom. Wtedy zapłonąłby przeciwko wam gniew Pana i szybko by cię wytępił”, „Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abys był jego wyłączną własnością”.

W Nowym Testamencie są podobne zakazy dotyczące małżeństw wiernych z niewiernymi. „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością?”

Lauro, czy odważysz się zlekceważyć te proste i zdecydowane wskazówki? Będąc dzieckiem Bożym, częścią Bożego królestwa, wykupioną Jego krwią, jak możesz połączyć się z kimś, kto nie uznaje Jego prawa i nie jest kontrolowany przez Jego Ducha? Nakazy, które cytowałam, nie są słowami ludzkimi, ale Bożymi. Chociażby towarzysysz, którego wybrałaś, pod każdym innym względem zasługiwał na szacunek (jednak takim nie jest), to jednak nie przyjął on prawdy na obecny czas; jest osobą niewierzącą i niebo zakazuje ci się z nim łączyć. Nie możesz, bez narażania na niebezpieczeństwo swojej duszy; lekceważyć boskich nakazów.

Może powiesz: Dałam przyrzeczenie, czy mam je teraz złamać? Odpowiadam: Jeśli dałaś przyrzeczenie wbrew Pismu Świętemu, to za wszelką cenę wycofaj się bezzwłocznie i w pokorze ukarż się przed Bogiem, przepraszając za zaślepienie, które doprowadziło do tego, że tak pochopnie postąpiłaś. O wiele lepiej, w bojaźni Bożej, wycofać się, niż dotrzymać przyrzeczenia i zniestawić swojego Stwórcę.

W chrześcijańskim świecie panuje zadziwiająca, wprost zastraszająca obojętność wobec nauk Słowa Bożego dotyczących małżeństw wierzących z niewierzącymi. Wielu tych, którzy twierdzą, że kochają i boją się Boga, woli raczej dać posłuch własnym skłonnościom niż słuchać rad Nieskończonej Mądrości. W tak żywotnej sprawie, dotyczącej szczęścia i dobra obu stron zarówno w tym, jak i w przyszłym życiu, rozsądek, właściwa ocena sytuacji, bojaźń Boża są odkładane na bok, a ślepy popęd i uparte postanowienie dopuszczane są do władzy.

[90] Mężczyźni i kobiety, którzy z reguły są rozsądni i uczciwi, zamykają uszy na rady; są głusi na apele i błagania przyjaciół, krewnych i sług Bożych. Zalecenie ostrożności i przestrogi uważane są za niestosowne wtrącanie się, a przyjaciel, który ma dość odwagi, by udzielić napomnienia — za wroga.

To właśnie jedynie pragnie mieć szatan. Rzuca urok na duszę, która postępuje jakby była zahipnotyzowana, zaślepiona. Rozsądek i samokontrola ustępują miejsca pożądaniu, grzeszna namiętność zaczyna władać duszą, aż ofiara, zazwyczaj zbyt późno, budzi się i widzi, że jej życie to niewola i jedno pasmo nieszczęść. Nie jest to obraz kreślony przez wyobraźnię, ale rzeczywistość. Bóg nie aprobuje związków, których wyraźnie zakazał.

Od lat otrzymuję listy od różnych osób, które wiodą nieszczęśliwy żywot małżeński, a oburzające historie, ujawniane przede mną, wystarczają, aby zabolalo mnie serce. Nie jest łatwą rzeczą udzielić właściwej rady tym nieszczęśnikom, lub ulżyć ich ciężkiemu losowi; lecz ich smutne doświadczenie powinno być ostrzeżeniem dla trujących.

Jest to twoim najświętszym obowiązkiem, by przez łączenie się z wroga- mi Pana nie bagatelizować i nie kompromitować świętej wiary. Jeśli jesteś kuszona, by zlekceważyć nakazy Jego słowa, ponieważ inni też tak zrobili, pamiętaj, że twój przykład również wywrze wpływ. Inni zrobią tak jak ty, i w ten sposób zło się rozprzestrzeni.

Otrzymaliśmy najsilniejsze bodźce do zachowania wierności, najwznioślejsze motywy do działania, a przed nami są najwspanialsze nagrody do odebrania. Chryścijanie mają być reprezentantami Chrystusa, synami i córkami Boga.

Niech Bóg pomoże ci wytrwać w próbie i zachować prawość. Przyłgnij w merze do Jezusa. Nie rozczaruj swojego Zbawiciela.

**Z najgłębszym przywiązaniem
Ellen G. White**

List w *Testimonies for the Church V, 361-368.*

Czy będziesz uprawiał hazard w swoim małżeństwie?

[91]

Niewierzący może posiadać wspaniały charakter, ale fakt, że on albo ona nie stosuje się do Bożych wymagań i ignoruje zbawienie, jest wystarczającym powodem, by takiego związku nie zawierać.

Czasem na swoje usprawiedliwienie mówi się, że niewierząca osoba jest przychylna religii i posiada wszystkie cechy, jakich można sobie życzyć u towarzysza życia oprócz tej jednej rzeczy — on nie

jest chrześcijaninem. Chociaż wierzącemu rozsądek podpowiada, że łącznie się z niewierzącym na całe życie jest rzeczą niewłaściwą, to jednak w dziewięciu przypadkach na dziesięć namiętność bierze górę. Duchowy upadek zaczyna się z chwilą składania przysięgi przy ołtarzu; religijny zapal gaśnie, zasady odpadają jedna po drugiej, aż wreszcie oboje, ramię przy ramieniu, stają pod czarnym sztandarem szatana. Już w czasie uroczystości weselnych duch świecki góruje nad sumieniem, wiarą i prawdą. W nowym domu godziny modlitw nie są przestrzegane. Młodzi wybrali siebie nawzajem, a Jezusa oddalili.

[92] Początkowo, w nowej sytuacji, niewierzący małżonek może nie okazywać sprzeciwu, ale gdy zwraca się jego uwagę na jakąś prawdę biblijną, natychmiast stwierdza: „Wyszłaś za mnie wiedząc, kim jestem. Nie życzę sobie, byś mnie niepokoiła. Odtąd niech ci będzie wiadomo, że rozmowy na temat twoich osobliwych poglądów są niewskazane!” Jeśli osoba wierząca będzie okazywała szczególną gorliwość dla swej wiary, może to uchodzić za nietakt wobec tego, kogo nie interesują chrześcijańskie doświadczenia.⁴

Osoby, które pragną zawrzeć związek małżeński, winny wziąć pod uwagę poglądy i każdy rys charakteru partnera, z którym chcą połączyć swoje życie. Niech każdy krok prowadzący do zawarcia małżeństwa cechuje skromność, prostota, szczerłość i poważny zamiar podobania się Bogu i uczczenia Go. Małżeństwo ma wpływ na życie zarówno w tym świecie, jak i w przyszłym. Szczery chrześcijanin nie będzie układał planów, których by Bóg nie mógł zatwierdzić.⁵

Przypisy

Rozdział 1 — Małżeństwo — przedsmak nieba

- ¹Patriarchowie i prorocy 29.30.
- ²Nauki z Góry Błogosławienia 63.
- ³Chrześcijański dom 32.
- ⁴Śladami Wielkiego Lekarza 253.
- ⁵Życie Jezusa 99.
- ⁶Śladami Wielkiego Lekarza 252.
- ⁷Chrześcijański dom 17.
- ⁸Nauki z Góry Błogosławienia 64.
- ⁹Śladami Wielkiego Lekarza 256.
- ¹⁰S.D.A. Bible Commentary V, 1140.

Rozdział 2 — Znalezienie odpowiedniej osoby

- ¹Śladami Wielkiego Lekarza 253.
- ²Wychowanie 152.
- ³Testimonies for the Church III, 156.
- ⁴Śladami Wielkiego Lekarza 254.
- ⁵Testimonies for the Church V, 362.
- ⁶Fundamentals of Christian Education 105.
- ⁷Śladami Wielkiego Lekarza 254.

Rozdział 3 — Czy to jest rzeczywiście miłość?

- ¹Testimonies for the Church II, 248.
- ²Testimonies for the Church V, 122.123.
- ³The Review and Herald, 2 luty 1886.
- ⁴Patriarchowie i prorocy 130.
- ⁵Testimonies for the Church II, 133.
- ⁶Śladami Wielkiego Lekarza 358.
- ⁷Testimonies for the Church II, 134.135.
- ⁸Testimonies for the Church IV, 548.
- ⁹The Review and Herald, 2 luty 1886.
- ¹⁰Testimonies for the Church II, 135.136.
- ¹¹Messages to Young People 456-459.
- ¹²Fundamentals of Christian Education 104.
- ¹³Messages to Young People 438.

Rozdział 4 — Czy szukać pomocy?

- ¹Życie Jezusa 529.
- ²Chrześcijański dom 24.
- ³Messages to Young People 460.
- ⁴Fundamentals of Christian Education 103.
- ⁵Chrześcijański dom 42.
- ⁶Śladami Wielkiego Lekarza 254.
- ⁷Testimonies for the Church V, 108.109.
- ⁸Fundamentals of Christian Education 104-106.
- ⁹Fundamentals of Christian Education 101.102.

Rozdział 5 — Pod kontrolą

- ¹Child Guidance 466.
- ²Testimonies for the Church III, 84.
- ³Śladami Wielkiego Lekarza 253.
- ⁴Messages to Young People 452.
- ⁵Foundamentals of Christian Education 105.
- ⁶Działalność apostołów 316.
- ⁷Chrześcijański dom 256.
- ⁸Chrześcijański dom 78.79.
- ⁹Testimonies for the Church II, 410.
- ¹⁰The Review and Herald, 24 maj 1887.

Rozdział 6 — Odpowiedzialność seksualna

- ¹Messages to Young People 30.
- ²Messages to Young People 452.
- ³Testimonies for the Church IV, 622.623.
- ⁴Medical Ministry 142.143.
- ⁵Letter 18, 1891.
- ⁶S.D.A. Bible Commentary II, 1032.
- ⁷Chrześcijański dom 34.
- ⁸Tamże 208.
- ⁹Testimonies for the Church V, 596.602.

Rozdział 7 — Cień nad gniazdem

- ¹Testimonies for the Church V, 362-365.
- ²Testimonies for the Church IV, 507.
- ³Tamże 504-507.
- ⁴Tamże 505.506.
- ⁵Śladami Wielkiego Lekarza 254.